

POWSTANIE LISTOPADOWE NA LITWIE I ŻMUDZI

Jacek Feduszka

Muzeum Zamojskie

e-mail: sekretar@muzeum-zamojskie.one.pl

Streszczenie. Powstanie litewskie 1831 r. zajmuje ważne miejsce w dziejach powstania listopadowego lat 1830–1831. Powstańcy litewscy, chwytając za broń przeciwko Rosji niepodzielnie panującej na ziemiach litewskich, nawiązywali przede wszystkim do wielowiekowych związków Litwy i Polski, wspólnych walk z potęgą moskiewską po rozbiorach Polski, a także do tradycji patriotycznych i pamięci o niepodległej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Artykuł stanowi zarówno omówienie dotychczasowej historiografii polskiej i obcej prezentującej powstanie listopadowe na Litwie, jak też stara się odtworzyć organizację, wybuch i przebieg powstania w powiatach litewskich, nawet tych najodleglejszych. Omówiona została także m.in. istotna rola, jaką odegrali w powstaniu duchowni różnych wyznań. Tekst zamyka opis działań korpusów regularnego Wojska Polskiego na Litwie i ich losy po upadku powstania. Autor starał się zaprezentować organizację powstania i przebieg działań zbrojnych na Litwie w odniesieniu do całego terytorium sześciu guberni tzw. Kraju Północno-Zachodniego, a przede wszystkim w odniesieniu do całego terenu Żmudzi, gdzie powstanie rozpoczęło się najwcześniej i powstańcy wykazali największą aktywność. Podkreślono także ścisły związek działań na Litwie z powstaniem na terenach województw augustowskiego i części podlaskiego w Królestwie Polskim oraz w obwodzie białostockim.

Słowa kluczowe: powstanie listopadowe, Litwia, Żmudź

Powstanie litewskie 1831 r., zajmuje ważne miejsce w dziejach powstania listopadowego. Powstańcy litewscy chwytając za broń przeciwko Moskwie, nawiązywali przede wszystkim do wielowiekowych związków Litwy i Polski, wspólnych walk z potęgą moskiewską po rozbiorach Polski, a także do tradycji patriotycznych i pamięci o niepodległej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powstanie litewskie stanowiło także naturalną kontynuację insurekcji rozpoczętej 29 listopada 1830 r. w Warszawie, tak jak działało się to wcześniej, w 1794 r. w czasie powstania kościuszkowskiego. Jako pierwsza stanęła do walki w 1831 r. Żmudź. Jak pisał w 10. rocznicę wybuchu powstania w tej części Litwy Joachim Lelewel: „Żmudź, niedostępna zmianom politycznym jakim, uległa Litwa z Polską, zachowała swą pierwiastkową narodowość. Jej bogaci wieśniacy kochali swą Ojczyznę i swe zwyczaje, ale się łączyli duszą i sercem ze swymi spółbraćmi mieszkającymi w Polsce, byli szczerze przywiązani do jej bytu i wszystkiego

spodziewali się od wolnych instytucji Rzeczypospolitej, które się rozwijały same przez się dla wszystkich klas narodu. Zachowali swe uczucia narodowe, aż do ostatniej klęski Rzeczypospolitej i los ich pogorszył się dopiero po jej upadku, kiedy razem z nią dostali się pod jarzmo Moskiewskie.

Trzydzieści siedem lat ucisku i niewoli nie mogło zgasić ich uczucia. Gdy nadeszła chwila, narody starożytnej Polski usiłujące kilkakrotnie odzyskać niepodległość, znowu się zrywają i [...] wieśniacy Żmudzcy przewyższyli swych spółbraci. Pierś ich rozdęła się na głos odrodzenia i oswobodzenia Ojczyzny, ich serce zaczęło bić mocniej, ich ręce bezbronne podniosły się czarodziejską siłą przeciw szeregom nieprzyjacielskim [...].¹

W tym miejscu trzeba podkreślić istotny element, że już wcześniej groźba rozbiorów i reakcje na rozbiory Rzeczypospolitej powodowały umocnienie związków Korony i ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, wyrazem tego było m.in., „Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów”, uchwalone przez Sejm Wielki obok Konstytucji 3 Maja. Potwierdzało ono przekonanie o istnieniu dwóch narodów zjednoczonych w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, manifestujące się szczególnie w momentach zrywów patriotycznych i powstań narodowych, stanowiąc także formę łączącą poczucie jedności politycznej ze świadomością odrębności mieszkańców Litwy historycznej. W dobie powstania kościuszkowskiego Rada Najwyższa Litwy, zwracając się do mieszkańców Wielkiego Księstwa w manifeście z 22 maja 1794 r., pisała: „Obywatele! Bóg Wszechmogący wyzwalając Naród Polski z okrutnego jarzma niewoli, uczynił ziemię krakowską kolebką nowej wolności Polaków i oto zesłał na tę świętą ziemię naszego rodaka obywatela Litwy [...]. Człowiek ten [Tadeusz Kościuszko] przesądził podmuch swej odwagi do dusz walecznych Litwinów. Jemu zawdzięczamy naszą Ojczyznę. Jemu zawdzięczamy odzyskanie naszej sławy Polaków”.²

W tym duchu sejm powstańczy w lutym 1831 r. zwracał się do mieszkańców Litwy znajdujących się w Królestwie Polskim w odpowiedzi na adres Litwinów, odczytany w Sejmie przez Joachima Lelewela: „Bracia Litwini, Wołynia, Ukrainy i Podola! Wy którzy jesteście z nami, bierzcie za oręż, który wam podajemy. Z polecenia naszego twórcie bratnie hufce i spieszcie z nami do ziem naszych, ażeby ujarzmionych ziomek wyswobodzić. Temże jesteście co i my upragnieniem wolności i niepodległości przejęci; jednostajną serca wasze dzielnością biją; jednoż uczucie na pole wojenne porywa. Idźcie ziomkom

¹ J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1864, t. XX, s. 120–121 („Mowa na obchodzie rocznicy powstania Litwy i Ziem Ruskich miana w Paryżu 25 marca 1832 roku”).

² W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego*. „Alma Mater Vilnensis”, Londyn 1951, t. II, s. 138 dokument 2; cyt., za: J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX i XX w. Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław 1988, s. 232–233 przypis 19 („Polska myśl polityczna XIX i XX wieku” t. VI, red. W. Wrzesiński).

waszym powiedzieć, że wybiła godzina wyzwolenia z niewoli. Pospieszajcie z nami nieść im pomoc, aby powstałi. Do broni! Do boju Bracia! Warszawa 3 lutego 1831 roku”.³

Pod pojęciem Litwy posłowie sejmu powstańczego rozumieli ziemie historycznie wchodzące w skład dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, złączonego z Polską ściśle od roku 1569. W XIX-wiecznych opracowaniach pod nazwą Litwy rozumiano np. „w szczególności tylko tę okolice, która późniejsze województwo wileńskie i trockie składała, reszta zaś ku wschodowi i południowi jest to ziemia Słowian przez Rusinów zajęta [...]. Litwa od sejmu unii lubelskiej składała trzecią prowincję w politycznym podziale dawnej Polski i składała się z następujących województw: wileńskiego, trockiego, nowogródzkiego, brzeskiego, mińskiego i księstwa żmudzkiego [...]”.⁴ Leon Rogalski w *Encyklopedii Powszechnej* w 1864 r. pisał: „Litwa [to] ziemie na północnym krańcu lądu europejskiego, prawie od ujścia Wisły aż do Dźwiny zachodniej wzdłuż brzegów Morza Bałtyckiego, opasane w głąb rzekami: Wilią, Niemnem i Bugiem [...]”.⁵ W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* czytamy natomiast, że „pod nazwą Litwy rozumiemy zarówno ziemie, które są siedzibą szczepu litewskiego, jak niemniej dawne posiadłości Wielkich Książąt Litewskich, tworzące niegdyś obszerne państwo co się zjednoczyło z Polską w roku 1386 i tworzyło z nią jedną całość państwową aż do dni upadku polskiej Rzeczypospolitej [...]”.⁶

Zasadniczo Litwa, kraj w dorzeczu środkowego i dolnego Niemna w wyniku trzech rozbiorów Polski (1772, 1793 i 1795 r.) prawie w całości został zagarnięty przez Rosję, tylko zachodni skrawek Litwy przejęły Prusy. Współcześnie nazwa „Litwa” bywa używana w dwojakim znaczeniu. W węższym stosuje się ją do kraju zamieszkałego przez Litwinów (Państwa Litewskiego w granicach z 1991 roku), jest to Litwa właściwa. W szerszym znaczeniu „Litwa” oznaczała całe Wielkie Księstwo Litewskie w granicach z 1569 r., tj. obejmowała Litwę i Białoruś, była to tzw. Litwa historyczna. Litwa etniczna jest kolejnym pojęciem, które tu sprecyzujemy. Dzieli się ona na Wielką i Małą. Litwa Wielka (lit. Didžoji Lietuva), zwana Litwą właściwą (łac. Lituania propria), obejmuje w zasadzie współczesną Litwę etnograficzną. Litwa Mała (lit. Mažoji Lietuva) to tzw. Litwa pruska, czyli wschodnia część dawnych Prus, niegdyś zamieszkała przez Litwinów.

Litwa Wielka dzieli się na dwie krainy geograficzne: Żmudź i Auksztotę. Trzecią krainą litewską powstałą najpóźniej jest tzw. Litwa Zaniemeńska (Zanienienie), dawna ziemia jaćwieska (Suwalszczyzna). Żmudź (lit. Žemaitis, łac.

³ J. Lelewel, dz. cyt., s. 76.

⁴ E. K., *Litwa*, [w:] *Starożytności polskie*, Poznań 1852, t. 2, s. 36 i 76.

⁵ L. Rogalski, *Litwa*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, Warszawa 1864 t. 17, s. 179.

⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1884 t. 5, s. 330.

Samogitia), od 1413 r. była prowincją zaliczaną do Litwy Wielkiej jako starostwo żmudzkie z zachowaniem odrębnych przywilejów. Żmudź historycznie obejmowała powiaty szawelski, rosieński, telszewski oraz zachodnią część powiatu kowieńskiego do rzeki Niewiaży (pod względem geograficznym Żmudź tworzy równinne i urodzajne Pojezierze Żmudzkie o charakterze morenowym, do 230 m n.p.m.). Ważniejsze historyczne ośrodki miejskie Żmudzi to Szawle, Telsze, Taurogi, Jurbork i Kretynga.⁷

W ramach państwa rosyjskiego po rozbiorach Polski, Litwa podzielona została na gubernie i zwana była Krajem Północno-Zachodnim (także Guberniami Północno-Zachodnimi lub Krajem Zabranym). Ziemie te podlegały stopniowej rusyfikacji, zarówno pod względem stosunków administracyjnych, jak i prawnych (m.in. 1840 r. zastąpiono Statut Litewski, prawodawstwem rosyjskim), religijnych (m.in. 1839 r. następuje likwidacja Kościoła unickiego na rzecz prawosławia), kulturalnych i społecznych. Polityka ta nasilała się zwłaszcza po upadku kolejnych polskich powstań narodowych (1794, 1830–31, 1863–1865). Po rozbiorach Litwa podzielona została na 6 guberni, tylko w jednej, tj. kowieńskiej, Litwini stanowili wyraźną większość, w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej natomiast przeważali Polacy a w trzech pozostałych Białorusini.⁸

Terytorium objęte przez działania powstańcze w latach 1830–1831 na Litwie – to zasadniczo obszar całej guberni wileńskiej, część guberni mińskiej i gubernię grodzieńską, szczególnie obszar Puszczy Białowieskiej oraz powiaty nowogródzki i słonimski. Taki zasięg działań powstańczych, tj. „powstanie Litwy [...] i wszystkie tego rodzaju wypadki [...]”, zaprezentował jako pierwszy Feliks Wrotnowski w wydanym *Zbiorze pamiętników do powstania Litwy w roku 1831*.⁹

W naszej ocenie przebieg działań zbrojnych na Litwie w roku 1831 należy zaprezentować w odniesieniu do całego terytorium 6 guberni litewskich tzw. Kraju Północno-Zachodniego, a przede wszystkim całego terytorium Żmudzi, gdzie powstanie rozpoczęło się najwcześniej i powstańcy wykazywali największą aktywność.¹⁰ Podkreślić także należy ścisły związek działań na Litwie z powstaniem na terenach województwa augustowskiego i części woj. podlaskiego Królestwa Polskiego oraz w obwodzie białostockim.

⁷ *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, Warszawa 1927, t. 5, s. 1223; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 13–14.

⁸ *Ilustrowana encyklopedia*, dz. cyt., t. 3, s. 162.

⁹ *Zbiór pamiętników do powstania Litwy w roku 1931*, wyd. F. Wrotnowski, (cz. I i II) Paryż 1833.

¹⁰ Gubernie litewskie to: wileńska, grodzieńska, kowieńska, mińska, mohylewska i witebska; zob. A. Jelski, *Gubernie litewskie [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, dz. cyt., t. 5, s. 343; Tereny tych guberni przed III rozbiorem Polski stanowiły województwa: wileńskie, trockie, nowogródzkie i księstwo żmudzkie.

POWSTANIE LISTOPADOWE NA LITWIE W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ I OBCEJ

Powstanie listopadowe na Litwie w 1831 r. doczekało się dotąd kilku opracowań historiograficznych. Pierwsze i jedyne jak dotąd opracowanie prezentujące dorobek historiografii polskiej do roku 1939 dotyczący powstania listopadowego na Litwie wyszło spod pióra Jana Skarbka.¹¹ Kolejne opracowania prezentują powstanie na Litwie w historiografii litewskiej (Rimantas Miknys) i obraz powstania listopadowego, w tym i litewskiego w historiografii białoruskiej (Dmitry Karev).¹² Dwa ostatnie artykuły stanowią najnowsze i najpełniejsze prezentacje dorobku historiograficznego litewskich i białoruskich historyków, odnoszącego się do całokształtu zagadnień związanych z powstaniem listopadowym w szerszym kontekście roli polskich powstań narodowych dla Litwinów i Białorusinów w XIX i XX w. Oczywiście w kontekście powyższych uwag nie tracą aktualności także i wcześniejsze opracowania historiograficzne odnoszące się do powstania litewskiego mimo pewnej przypadkowości w doborze opracowań omawianych przez ich autorów.¹³

Zakres terytorialny powstania litewskiego 1831 r., którego dotyczą omówione opracowania i artykuły, przyjęty został zgodnie z opinią wyrażoną jeszcze w XIX stuleciu przez Feliksa Wrotnowskiego. „Do powstania Litwy właściwie liczyć należy wszystkie tego rodzaju wypadki, które miały miejsce w całej guberni Wileńskiej w kilku powiatach mińskiej, w województwie augustowskim oraz w niektórych okolicach obwodu białostockiego i guberni grodzieńskiej, to jest w Puszczy Białowieskiej, później w powiecie nowogródzkim i słonimskim”.¹⁴ Za F. Wrotnowskim taki zasięg powstania litewskiego 1831 r. przyjęty został w *Bibliografii historii Polski XIX wieku*.¹⁵

Rozpoczęte w latach 30. XX w. badania nad udziałem Litwy w powstaniu listopadowym przerwane zostały przez wybuch II wojny światowej. Zmiany

¹¹ J. Skarbek, *Powstanie listopadowe na Litwie w historiografii polskiej (1831–1939)*, [w:] *Państwo. Kościół. Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 55–72.

¹² R. Miknys, *Powstania XIX w. w Polsce i na Litwie w historiografii litewskiej*, [w:] *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, J. Ziółek, Lublin 2001, s. 467–480; D. Karev, *Polskie powstania XIX wieku w historiografii Białoruskiej*, [w:] tamże, s. 505–517; zob., też: O. Gorbaczowa, *Z historii powstania listopadowego na Białorusi*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. IV(LV) 2, 2003, s. 35–74.

¹³ J. Skarbek, dz. cyt., s. 55 przypis 1; S. Płoski, *Powstanie listopadowe w historiografii ostatniego dwudziestolecia 1918–1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. X, 1938, z. 2, s. 264–273; J. Dutkiewicz, *Historiografia powstania listopadowego*, [w:] *Wiek XIX*, Warszawa 1967, s. 211–224; *Bibliografia historii Polski XIX wieku*, Wrocław–Warszawa 1958, cz. I, 1815–1831, s. 536–542.

¹⁴ *Zbiór pamiętników do powstania Litwy w roku 1831*, wyd. F. Wrotnowski, Paryż 1833, cz. 1–2, s. IX, (wyd.1); Paryż 1835 (wyd. 2), cyt., za: J. Skarbek, *Powstanie listopadowe na Litwie w historiografii polskiej...*, dz., cyt. s. 55, przypis 3.

¹⁵ Hasło: XIII. Powstanie na Litwie i Białorusi. *Bibliografia historii Polski XIX wieku*, dz. cyt., s. 536–542.

o znaczeniu historycznym dla Polaków z ziem wschodnich, będące skutkiem wydarzeń wojennych lat 1939–1945 oraz zmiany granic powojennej Polski, a przede wszystkim dominacja historii w ujęciu marksistowskim, której przedstawiciele domagali się m.in. zakwestionowania poglądu, według którego tradycja powstańcza miałaby stanowić istotę polskiego procesu dziejowego w czasach porozbiorowych, stanowiły przeszkodę w badaniach nad dziejami powstań narodowych. Historycy „nowej powojennej Polski” żądali zastąpienia dotychczasowej wiedzy nową interpretacją, zgodnie z którą powstania polskie miały być rozumiane przede wszystkim jako przejawy „walki społecznej, stanowiącej ogniwa prawidłowego procesu kształtowania się kapitalistycznego społeczeństwa i burżuazyjnego narodu”. W ten sposób tradycja powstańcza miała dostarczyć genealogii nowej polskiej rzeczywistości.¹⁶ W tych warunkach reinterpretacji tradycji powstańczej nie było miejsca na rozległe badania nad powstaniami narodowymi na ziemiach wschodnich dawnej Polski. Stąd także lata 1945–1956/1958 nie przyniosły praktycznie żadnych poważniejszych opracowań na ten temat, z wyjątkiem kilku biografii uczestników powstania litewskiego 1831 r., zamieszczonych w kontynuowanej po wojnie edycji Polskiego Słownika Biograficznego. Były to prace poświęcone: gen. Henrykowi Dembińskiemu (E. Wawrzykowicza),¹⁷ gen. Antoniemu Giełgudowi (Z. Zarembianki),¹⁸ Włodzimierzowi Gadonowi (H. Mościckiego),¹⁹ Józefowi Giedroyciowi (W. Schmidta),²⁰ Józefowi Stefanowi Giedroyciowi (J. Pachońskiego).²¹ Wykładnią stanowiska historiografii marksistowskiej w Polsce Ludowej w odniesieniu do wydarzeń powstania listopadowego na Litwie, Białorusi i Ukrainie był odpowiedni rozdział *Historii Polski* (zbiorowe pod red. Tadeusza Manteuffla), opracowany przez Tadeusza Łepkowskiego,²² w którym w odniesieniu do powstania listopadowego na Litwie czytamy m.in. „[...] Dla prawicy podjęcie walk na terenie Cesarstwa miało zgoła inną wymowę. Magnateria nastawiona wrogo do mas ludowych tzw. ziem zabranych, chciała przyłączyć do Królestwa prowincje zabużańskie, by wzmocnić tam władzę polskiej szlachty obszarnej [...]. Powstanie na terenach Cesarstwa rozpoczęła Żmudź. Chłopi litewscy chwycili za broń, występując pod wodzą szlachcica Borysewicza i chłopą Gedrimasa przeciw władzom carskim oraz rosyjskim i polskim obszarnikom [?!]. Ruch ten nosił charakter ludowy, chłopski, gdzieś antyfeudalny. Wybuchł on pod hasłem uwłaszczenia, wbrew zamierzeniom czynnego potajemnie w Wilnie

¹⁶ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 203.

¹⁷ E. Wawrzykowicz, *Dembiński Henryk*, [w:] PSB t. 5, Kraków 1939–1946, s. 65–71.

¹⁸ Z. Zarembianka, *Giełgud Antoni*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–58, s. 438–440.

¹⁹ H. Mościcki, *Gadon Włodzimierz*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–58, s. 204–205.

²⁰ W. Schmidt, *Giedroyc Józef*, tamże, s. 429.

²¹ Pachoński, *Giedroyc Józef Stefan*, tamże, s. 429–430.

²² *Historia Polski*, t. II 1764–1864, cz. II, 1795–1831, red. S. Kieniewicz, W. Kula, Warszawa 1958, s. 423–484.

nieudolnego komitetu szlacheckiego. Już w kwietniu szlachta doprowadziła do upadku ten ruch chłopów litewskich, używając niekiedy przemocy [?!] [...]”.²³ Takie wypaczone ujęcie wypadków powstania litewskiego funkcjonowało praktycznie do 1981 r., w latach 70. i 80. XX w. w złagodzonej, pozbawionej wrętów ideologicznych, formie.

Opracowania wnoszące istotnie nowe elementy do badań nad powstaniem 1831 r. na Litwie, powstawać zaczęły w latach 60. i 70. XX w., najliczniejszą spośród nich grupę stanowią, co prawda, przede wszystkim kolejne biogramy uczestników działań zbrojnych na Litwie, umieszczone w PSB²⁴, oraz opublikowane na łamach „Studiów i Materiałów do Historii Wojskowości” i innych czasopism specjalistycznych²⁵, a także wydawnictwo poświęcone członkom Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.²⁶

Osobną grupę opracowań stanowią edycje wspomnień i pamiętników uczestników powstania litewskiego oraz biografie uczestników powstania będące wynikiem rozległych badań naukowych nad losami uczestników wszystkich polskich powstań narodowych w XIX w.²⁷ oraz opracowania poświęcone bohaterom powstania litewskiego 1831 r.²⁸

Biogramy uczestników powstania na Litwie w 1831 roku zawierają także kolejne zeszyty PSB, wydawane w latach 70. i 80. XX w. Autorzy którzy je opracowali to m.in.: Rościsław Skręt (biogram Leona Potockiego), Robert Bielecki (biogram Maurycego Prozora), Zbigniew Zacharewicz (biogramy An-

²³ *Historia Polski*, dz. cyt., s. 457.

²⁴ Z. Ciechanowska, *Gorecki Antoni*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 306–309; H. Więckowska, Gruzewski Juliusz, tamże, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 66–67; J. Dutkiewicz, *Jacewicz Onufry*, tamże, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 264–265; T. Łepkowski, *Kołyшко (Kołyско) Adam*, tamże, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 366–367; A. Lewak, *Januskiewicz Eustachy*, tamże, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 595–597.

²⁵ W. Bortnowski, *2 Korpus w powstaniu listopadowym (22 sierpnia–18 września 1831 r.)*, Studia i Materiały z Historii Wojskowości, [dalej SMHW] t. 9; 1963, cz. 1, s. 179–236; H. Kocój, *Losy żołnierzy z oddziałów Chłapowskiego, Rohlanda i Rybińskiego po przekroczeniu granicy pruskiej w 1831 roku*, SMHW, t. 14; 1968, cz. 2, s. 183–192; J. Ziółek, *Oddziały partyzanckie w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Białostocki”, t. 12, 1974, s. 211–231 (Litwa: s. 224–228).

²⁶ M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy, kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964.

²⁷ N. Kicka, *Pamiętniki*, oprac. i wstęp J. Dutkiewicz, T. Szafranski, Warszawa 1972; J. Radziejowski, *Pamiętniki powstańca 1831 roku*, Warszawa 1973; S. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, oprac. B. Łopuszański, A. Smirnow, Wrocław 1973; J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1964 (wyd. drugie, Kraków 1967); W. Zwierkowski, *Rys powstania, walki i działań Polaków 1830 i 1831 roku*, oprac. W. Lewandowski, Warszawa 1973.

²⁸ B. Cygler, *Pułkownik Ludwik Oborski szermierz wolności 1789–1873*, Gdańsk 1976; M. Stolzman, *Powstanie listopadowe na Wileńszczyźnie w świetle pamiętnika Michała Pelki-Polińskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 27; 1977, nr 1–2, s. 85–120; te same, „Nigdy od ciebie miasto...” *Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987, s. 17–18; E. H. Nieciowa, *Ze wspomnień Adama Bućkiewicza*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. 34, 1978–1979.

toniego Preciszewskiego, Stanisława Radziszewskiego, Karola Franciszka Rohlanda, Dominika Przeździeckiego), Stefan Kieniewicz (biogram Emilii Plater), Grzegorz Błaszczyk (biogram Adolfa Preciszewskiego), Hanna Kurde-Banowska-Lutzowa (biogram Michała Lisieckiego), Danuta Kamolowa (biogram Jana Edwarda Romera).²⁹ Lata 80. XX w. przyniosły szereg istotnych opracowań w części lub w całości, dotyczących powstania listopadowego na Litwie w 1831 r., zarówno artykuły w wydawnictwach rocznicowych w 1980 r.,³⁰ opracowania biograficzne oficerów walczących na Litwie w 1831 r.,³¹ jak i opracowania ogólne.³²

Od lat 90. XX w. badania postępują w dwóch zasadniczych kierunkach, po pierwsze przedstawienie całości działań organizacyjnych powstania i działań zbrojnych, zarówno wojsk regularnych, jak i partyzanckich na Litwie, po drugie studia nad biografiami uczestników powstania litewskiego w 1831 r. w kontekście odtworzenia losów uczestników powstań narodowych XIX w. na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Pierwszy z kierunków reprezentują, obok pierwszej w historiografii polskiej próby syntezy powstania listopadowego na Litwie autorstwa Jana Ziółka, prace W. Zajewskiego i Norberta Kasperka,³³

²⁹ R. Skręt, *Leon Potocki (1799–1864)*, PSB, t. 28/1, Wrocław 1984, s. 91–94; R. Bielecki, *Prozor Maurycy*, tamże, t. 28/3 Wrocław 1985, s. 540–541; Z. Zacharewicz, *Przeciszewski Antoni*, tamże, t. 28/4, Wrocław 1985, s. 671–672; Tenże, *Radziszewski Stanisław*, tamże, t. 30/1, Wrocław 1987, s. 130–131; Tenże, *Przeździecki Karol Dominik*, tamże, t. 29/1, Wrocław 1986, s. 56–57; Tenże, *Rohland Franciszek*, tamże, t. 31; S. Kieniewicz, *Plater Emilia*, tamże, t. 26; G. Błaszczyk, *Przeciszewski Adolf*, tamże, t. 28/4, Wrocław 1985, s. 670–671; H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Lisiecki Michał*, tamże, t. 17, Wrocław 1972, s. 457–458; D. Kamolowa, *Romer Edward Jan*, tamże, t. 31.

³⁰ M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980; H. Kocój, *Prusy wobec powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 165–174; J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym* [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, Warszawa 1980, s. 254–269.

³¹ Z. Grot, *Dezydery Chłapowski*, Warszawa–Poznań 1983; J. Tupalski, *Gen. Dezydery Chłapowski 1788–1879*, Warszawa 1983, s. 168–253; Tenże, *O udziale gen. Dezyderego Chłapowskiego w wojnie na Litwie w 1831 roku*, „Kwartalnik Historyczny” R. XCIII, 3, 1987 (1986), s. 831–838; B. Szyndler, *Henryk Dembiński 1791–1864*, Warszawa 1984, s. 109–160; M. Tarczyński, dz. cyt.

³² J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 205–207; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Sercem i orężem ojczyźnie służyły. Emilia Plater i inne uczestniczki powstania listopadowego 1830–1831*, Warszawa 1982, s. 177–182; B. Zakrzewski, *Palen dla cara*, Wrocław 1979, s. 14–22; S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie w polskim ruchu patriotycznym 1830–1865*, Olsztyn 1987; T. Lępkowski, *Powstanie listopadowe*, t. III, Warszawa 1987, s. 34–36; D. Beauvois, *Powstanie listopadowe a szkolnictwo na ziemiach litewsko-ruskich*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza. Uwarunkowania. Bilans. Porównania*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Wrocław 1983, s. 45–54; Tenże, *Inteligencja bez wyjścia: Wiedza a przywileje społeczne w Wileńskim Okręgu Szkolnym (1803–1832)*, [w:] *Inteligencja polska pod zaborami*, red. R. Czeputis-Rastenis, Warszawa 1978.

³³ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831*, (wyd. 2), Warszawa 1990, s. 391–412; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831* [w:] *Trzy powstania narodowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 1997, s. 224–229; tenże, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 1998, s. 125–134; tenże, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka–Wojna–Dyplomacja*, wydanie 2 uzup. i popr., Toruń 2002, s. 159–169; N. Kasperek, *Listopadowi żołnierze w Prusach*

drugi natomiast – opracowania słownikowe R. Bieleckiego i W. Śliwowskiej³⁴ oraz opracowania M. Jackiewicza, Mieczysława Paszkiewicza i Anny Barańskiej.³⁵ Z opracowań obcych dotyczących zagadnień powstania listopadowego na Litwie wyróżniają się wcześniejsza praca historyka litewskiego F. Slioriunas'a oraz opracowanie badacza białoruskiego A. R. Radzuka.³⁶ Najnowszym opracowaniem syntetycznym historii powstania listopadowego na Białorusi w powiązaniu z wydarzeniami powstania w powiatach litewskich jest studium autorstwa Olgi Gorbaczowej³⁷, badaczki z Uniwersytetu Mińskiego.

WYBUCH POWSTANIA

29 listopada 1830 r., wybuchło w Królestwie Polskim powstanie przeciwko Rosji. Pierwsze wiadomości o insurekcji w Warszawie dotarły do Wilna już 30 listopada 1830 r. Władze rosyjskie, w obawie o szybkie rozszerzenie się powstania na gubernie zachodnie, 1 grudnia wprowadziły na Litwie i Białorusi stan wojenny.³⁸ Przeprowadzono także aresztowania wśród potencjalnych przywódców powstańczych. Miały one odstraszyć ogół społeczeństwa od podej-

Wschodnich i Zachodnich w latach 1831–1833. Wspomnienia i relacje..., Olsztyn 1992; Tenże, *Marszruta oddziałów polskich na Litwie ku granicy pruskiej (9–15 lipca 1831 roku)*, SMHW, t. 36; 1994, s. 79–96; Tenże, *Wejście wojsk polskich z Litwy do Prus Wschodnich w lipcu 1831 roku* [w:] *Powstaniec Polski w Prusach Wschodnich i na Emigracji. Z dziejów wychodźstwa polskiego i myśli politycznej po roku 1831*, red. S. Kalembka, Olsztyn 1995, s. 11–55.

³⁴ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, Warszawa 1995–1998 t. 1–3; W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.

³⁵ M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa*, Olsztyn 1993; M. Paszkiewicz, *Eustachy Kajetan [Sapieha]* [w:] *Dom Sapieżyński*, oprac. E. Sapieha, Warszawa 1995, s. 565–567; Tenże, *Sapieha Eustachy*, PSB, t. 34/4, Warszawa–Kraków 1993; A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym*, Lublin 1998, s. 302–304, (poświęcone Emilii Plater).

³⁶ F. Slioriunas, *1830–1831 metu sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1974; A. R. Radzúk, *Paustanne 1830/1831 gg na Grodzenščyne*, „Kraâznaučyâ Zapiski” Vypusk 4, Grodna 1997, s. 98–102 („Grodzeński DžârŹauny Gistoryka-Arhëolagičny Mužej”).

³⁷ O. Gorbaczowa, *Z historii powstania listopadowego na Białorusi*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” R. IV(LV), (Warszawa) 2003, 2, s. 35–74.

³⁸ O. Gorbaczowa, *Z historii powstania listopadowego na Białorusi*, dz. cyt., s. 39; Polnoje sobranije zakonov rossijskoj imperii, zbiór 2, t. 7, nr 5096; Stan wojenny wprowadzono w guberniach: wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i obwodzie Białostockim. Podporządkowano region głównodowodzącemu wojsk rosyjskich feldmarszałkowi Iwanowi Dybiczowi Zabalkańskiemu. Kwatera główna I. Dybicza od 29 XII 1830 r. do 30 I 1831 r. mieściła się w Grodnie. Władze rosyjskie planowały skupienie rosyjskich wojsk przeznaczonych do interwencji w Królestwie do 15 I 1831 r. na linii: Grodno–Białystok–Brześć. Na początku kwietnia 1831 r. z części wojsk rozlokowanych na tym terenie oraz jednostek pochodzących z głębi Rosji sformowano specjalna armie rezerwowa gen. Tołstoja. Jej zadaniem było stłumienie powstania w guberniach mińskiej i wileńskiej oraz niedopuszczenie do jego rozprzestrzenienia się na pozostałe tereny d. Wielkiego Księstwa Litewskiego; zob. Rossijskij Gosudarstviennyj Vojenno-Istoriczeskij Archiv [dalej: RGWIA] fond 1, opis 1., dzieło 3908; J. Orłowski, *Grodnienskaja Starina*, Grodna 1910, s. 246; cyt., za: O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 39, przypis 22 i 23.

mowania działań antyrosyjskich. Aresztowano wtedy m.in. księcia Józefa Giedroycia, byłego generała napoleońskiego, Józefa Chodźkę, porucznika inżynierów. W następnych dniach wydano z Litwy wielu wybitnych obywateli litewskich, np. Michała Romera, byłego prezydenta miasta Wilna, Józefa Billewicza, byłego marszałka powiatu rosieńskiego, Ignacego Zawiszę, byłego marszałka powiatu kowieńskiego, Kaliksta Daniłowicza, marszałka powiatu telszewskiego.³⁹ Władze rosyjskie konfiskowały także broń pozostającą w rękach prywatnych, więziono i zsyłano na Syberię podejrzanych o przygotowywanie wystąpień zbrojnych, objęto obserwacją policyjną m.in. młodzież akademicką Wilna i pracowników naukowych tamtejszego uniwersytetu.

Na wieść o wybuchu powstania w Królestwie Polskim, rozpoczęto w poszczególnych powiatach Litwy organizację powstania. W Wilnie powołano komitet powstańczy, tzw. Komitet Główny, zwany także Rządem Polskim Tymczasowym w Litwie lub bardziej powszechnie: Centralnym Komitetem Wileńskim.⁴⁰ W jego skład weszli: Stanisław Szumski, Antoni Gorecki, Ludwik Zambrzycki, Edward Romer, Justyn Hrebnicki, Michał Baliński, Leon Rogalski oraz Walerian Pietkiewicz. Instrukcję dla Centralnego Komitetu przywiózł z Warszawy emisariusz Jakub Grotkowski.⁴¹ Nie wiadomo dokładnie, kto stał na czele Centralnego Komitetu Wileńskiego. Najprawdopodobniej funkcję tę pełnił marszałek powiatu wileńskiego Stanisław Szumski. Cieszył się on dużym autorytetem jako marszałek, a ponadto przez cały czas przebywał w Wilnie. Działania Centralnego Komitetu cechowała daleko posunięta ostrożność, co – jak stwierdzają badacze – byłoby trudne do osiągnięcia, gdyby na tym stanowisku

³⁹ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 393; J. Ochmański, *Historia Litwy*, dz. cyt., s. 205.

⁴⁰ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 393; J. Tupalski, *Generał Dezydery Chłapowski 1788–1879*, Warszawa 1983, s. 170; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 36 (Autorka określa tę strukturę powstańczą jako Komitet Centralny).

⁴¹ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt.; J. Tupalski, dz. cyt., s. 356 przypis 70; Centralny Komitet Wileński miał za zadanie przygotowanie i kierowanie powstaniem w guberniach wileńskiej i mińskiej oraz zachodnich powiatach guberni witebskiej; E. Gulczyński, *Rok 1830–1831 w Wilnie*, Wilno 1933, s. 40; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 36; Na temat Centralnego Komitetu Wileńskiego i jego składu osobowego zob. też: S. Rabinowiczówna, *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932; A. L. Niewiarowicz, *Ze wspomnień*, w: *Zbiór pamiątek do historii powstania polskiego z roku 1830–1831*, Lwów 1882 s. 463; J. Szczapiński, *Powstanie w Puszczy Białowieskiej*, [w:] *Pamiętniki polskie*, t. 2, Przemyśl 1884, s. 241–256; S. Szumski, *W walkach i więzieniach. Pamiętniki z lat 1812–1848*, Wilno 1931 s. 62; H. Mościcki, *Powstanie listopadowe na Litwie*, [w:] *Powstanie 1831 r. na Litwie. Wspomnienia uczestników*, Wilno 1931, s. V–X; W składzie Centralnego Komitetu Wileńskiego wymieniane jest także nazwisko Pol. A. Niewiarowicz podaje, że był to Wincenty Pol, za nim także powtarzają to D. Ciepienko-Zielińska, (*Emilia Plater*, Warszawa 1966 s. 194) oraz J. Tupalski (*Generał Dezydery Chłapowski*, dz. cyt., s. 356 przypis 70); H. Mościcki natomiast wspomina, że w Centralnym Komitecie znajdował się Pol ale w późniejszym czasie. Nie określa on bliżej czy był to Wincenty Pol czy Justyn Pol (H. Mościcki, dz. cyt., s. V) kolejny z autorów E. Gulczyński zaprzecza jakoby w Centralnym Komitecie uczestniczył Pol (E. Gulczyński, dz. cyt., s. 31–40).

znajdował się np. Antoni Gorecki, poeta, znany z radykalnych poglądów.⁴² Posiedzenia Centralnego Komitetu odbywały się w ścisłej konspiracji w domu profesora Uniwersytetu Wileńskiego, Waleriana Pietkiewicza, naprzeciwko kościoła św. Jana w Wilnie. Miejsce to miało również znaczenie symboliczne, albowiem zbierali się w nim przed laty filareci, a po powstaniu listopadowym dało ono schronienie Szymonowi Konarskiemu.⁴³

W ocenie historyków Centralny Komitet Wileński nie odegrał poważniejszej roli, mimo że zgodnie z instrukcją Rządu Narodowego z Warszawy opracował plan powstania i postanowił powołać tajne komitety powiatowe, mające na celu przygotowanie powstania na własnym terenie. Każdy powiat miał w Centralnym Komitecie swego przedstawiciela, który informował o zarządzeniach i uchwałach organu centralnego. Jednak dzięki staraniom członków Centralnego Komitetu powstała fabryczka broni pracująca na potrzeby powstania oraz kasa gromadząca pieniądze na potrzeby powstańcze. Centralny Komitet starał się także utrzymywać kontakty z Warszawą i przede wszystkim z tworzącymi się komitetami powiatowymi.⁴⁴ Centralny Komitet nie posiadał jednak do końca jasno sprecyzowanego planu działania i z czasem nie panował już także nad sytuacją na Litwie oraz nie podejmował decyzji w sprawie wybuchu powstania ogólnego.⁴⁵ Centralny Komitet Wileński był także inicjatorem wysłania do Warszawy przedstawicieli Litwy. Wysłancy ci przyjęci zostali przez gen. Józefa Chłopickiego – dyktatora powstania. Przedstawili sytuację na Litwie, i ducha, jaki ożywia społeczeństwo litewskie, oraz zapewnili o gotowości do powstania, dodając, że tylko hasła i broni oczekują. Delegacja spotkała się jednak z chłodnym i nieprzychylnym przyjęciem przez gen. J. Chłopickiego.

Opinia publiczna Królestwa Polskiego była jednak żywo zainteresowana przyłączeniem ziem zabranych, również w myśl rozszerzenia powstania za Bug i Niemen była podnoszona przez kręgi wojskowe i wśród tej sfery bardzo popularna. Po objęciu dyktatury przez gen. J. Chłopickiego wzrosły naciski na niego i Rząd Tymczasowy, aby czym prędzej ruszyć z wojskiem na Litwę. Zamiarem głównym miało być rozbitcie wojsk Wielkiego Księcia Konstantego

⁴² E. Gulczyński, dz. cyt., s. 47; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 36; A. Gorecki w końcu kwietnia 1831 roku opuścił Wilno.

⁴³ H. Mościcki, dz. cyt., s. V–VI; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 36.

⁴⁴ Centralny Komitet Wileński kierował swoich emisariuszy m.in. do Grodna, na Oszmianszczyznę, Witebszczyzę i do guberni mińskiej. Na Białorusi działali m.in. Józef Zienkiewicz, Józef Szczepański, Ignacy Klukowski, Justyn Pol i Ignacy Jankowski; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 37.

⁴⁵ Centralny Komitet Wileński oczekiwał na wskazówki z Warszawy, ale te, które nadeszły nie pochodziły jednak od Rządu Narodowego, ale jak ocenia O. Gorbaczowa: „w większym stopniu mieli na nie wpływ członkowie Towarzystwa Patriotycznego”; zob. O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 37; J. Tupalski, dz. cyt., s. 170; zob. J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt.; *Powstanie listopadowe na Litwie*, wyd. H. Mościcki, Wilno 1931, s. VI; E. Gulczyński, *Rok 1830–31 w Wilnie*, Wilno 1933, s. 42–43; S. Rabinowiczówna, *Wilno w powstaniu roku 1830/31*, Wilno 1932; L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego*, Paryż 1847, t. 2, s. 145.

i Korpusu Litewskiego wojsk rosyjskich. Koncepcje takiego działania wysuwali: Roman Sołtyk, Ludwik Kicki i por. Władysław Zamoyski⁴⁶, a także płk Dezydery Chłapowski, gen. Wojciech Chrzanowski i płk (później generał) Ignacy Prądzyński. Płk D. Chłapowski w memoriale do gen. J. Chłopickiego z grudnia 1830 r. proponował wysłanie 8 oddziałów partyzanckich nad granicę w celu zbierania żołnierzy przybywających z Litwy i Wołynia. Według Pułkownika: „oddziały te należy rzucić na tyły armii rosyjskiej dla wywołania powstań m.in. na Litwie, a główne siły Wojska Polskiego miałyby równolegle zająć ważny strategicznie Brześć Litewski”.⁴⁷ Gen. Wojciech Chrzanowski w połowie grudnia 1830 r. projektował skoncentrowanie armii polskiej między Bugiem a Narwią, uderzenie na Białystok, rozbięcie Korpusu Litewskiego, a następnie opanowanie Wilna. Dalej rozważał konieczność skorzystania ze wszelkich zasobów kraju i następnie stosownie do rozwijającej się sytuacji proponował działania zaczepne przeciwko nadchodzącym korpusom rosyjskim lub, przy niesprzyjających okolicznościach, cofnięcie się armii do Bielicy, a stamtąd przez Słonim do Brześcia Litewskiego. Plan ten oceniany był przez specjalistów jako racjonalny, ściśle precyzujący cele działań polskich (rozbięcie Korpusu Litewskiego i zajęcie Wilna). Przenosił on działania wojenne poza granice Królestwa Polskiego i dodawał możliwość korzystania z zasobów Litwy, a co najważniejsze rozszerzał działania powstańcze na ziemie litewskie korzystne zarówno pod względem zaciągu ochotników i formowania nowych oddziałów, jak i prowadzenia wojny partyzanckiej. Plan W. Chrzanowskiego odznaczał się śmiałością i stanowczością działań, w ocenie teoretyków wojny „wymagał jednak energicznego wprowadzenia w wykonanie i to nie później jak w pierwszych dniach stycznia 1831 roku [...]”.⁴⁸ Trzeci z oficerów, płk Ignacy Prądzyński, swoje uwagi co do rozszerzenia powstania na Litwę zawarł w projekcie z grudnia 1830 r., stano-

⁴⁶ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt.; J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002, s. 26: „[...] W. Zamoyski przekonany, że zatrzymanie powstania jest już niemożliwe, stał się rzecznikiem podjęcia zdecydowanych i szybkich działań wobec nieprzyjaciela. Pierwszym przejawem nowej postawy młodego porucznika była chęć pościgu za Wielkim Księciem Konstantym, a gdy to zostało zaprzepaszczone, obmyślił plan orężnej rozprawy z Rosją. Zdawał sobie sprawę, że jedynym ratunkiem dla trwającego ruchu jest jak najszybsze zmobilizowanie wszystkich sił i środków z obszaru zaboru rosyjskiego i w rezultacie stworzenie silnej armii przy pomocy pozostałych ziem polskich – prowincji zabranych [czyli Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy – przyp. J. F.]. Domniemywał, że Polska ma kilka miesięcy czasu na zorganizowanie obrony i trzeba ten krótki okres maksymalnie i niezwłocznie wykorzystać. Stosunek gen. J. Chłopickiego, ówczesnego wodza powstania, do koncepcji W. Zamoyskiego, który pełnił przy nim funkcje adiutanta (od 8 XII 1830 r.), był pełen »ojcowskiego« pobłażania dla rojeń młodego podopiecznego”.

⁴⁷ C. Bloch, *Gen. Ignacy Prądzyński 1792–1850*, Warszawa 1974, s. 230; J. Tupalski, *Gen. Dezydery Chłapowski 1788–1879*, dz. cyt., s. 128–134; J. Ziółek, *Ziemie wschodnie Rzeczypospolitej w strategii powstań narodowych XIX wieku*, [w:] *Europa Nie-prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 1999.

⁴⁸ A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 52–53; zob. L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego*, Paryż 1847 t. 2.

wiącym całościowo jego pierwszy plan operacyjny przestawiony w czasie powstania i zaprezentowany gen. J. Chłopickiemu. Prądzyński w celu przyspieszenia wybuchu powstań na tyłach wojsk rosyjskich proponował wysłanie natychmiast dwóch silnych oddziałów partyzanckich: jednego z augustowskiego za Niemen na Litwę, a drugiego z twierdzy zamojskiej na Wołyń. Prądzyński podkreślał, że powstanie na tych ziemiach trzeba traktować jako łączne z Królestwem.⁴⁹ Wszystkie powyższe plany dyktator gen. J. Chłopicki odrzucił, nie chcąc podejmować żadnych kroków zaczepnych.⁵⁰

Równoległe z propozycjami przeniesienia działań zbrojnych na ziemie zabrane, w tym na Litwę, kierowanymi pod adresem gen. J. Chłopickiego, sprawę rozszerzenia powstania na Litwę silnie akcentowano w Sejmie powstańczym i na łamach prasy Królestwa Polskiego. Sejm od początku swych obrad (pierwsze posiedzenie od wybuchu powstania odbyło się 18 grudnia 1830 r.), akcentował pragnienie przyłączenia do Królestwa przedrozbiorowych obszarów Rzeczypospolitej, wcielonych do Rosji. Istotne znaczenie w początkowej fazie powstania miały dwa dokumenty: wniosek skierowany do Sejmu przez kpt. Henryka Dembińskiego z 20–21 stycznia 1831 r., (w którym czytamy m.in.: „Naród polski [...] oświadcza, że z cesarzem rosyjskim a byłym królem polskim ani pokoju ani rozejmu nie będzie zawierał dopóki Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy nie odzyska, że zaś powstał przeciwko narodowi rosyjskiemu oświadcza”)⁵¹, i adres skierowany przez Litwinów obecnych w stolicy, odczytany na forum Izby sejmowej przez Joachima Lelewela 22 stycznia 1831 r.: „Litwa, Wołyń, Ukraina i Podole zawsze nieodstępne powszechnej sprawie i dziś obracają swe oko na Polskę”. Lelewel odczytał także „Akt solidarności obywateli” tych ziem z narodem polskim i jego sejmem. „Akt” ten wzorowany był na „Akcje Litewskim” z 1794 r. W przedłożonym przez J. Lelewela dokumencie czytamy: „Obwieścimy światu, że wola nasza i sprawa nasza do Dźwiny i Dniepru jest jedną i nierozdzielną, że wszyscy składamy jedną Polskę i że reprezentacja narodowa jedną

⁴⁹ *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, wyd. B. Pawłowski, Warszawa 1931, t. 1, s. 165 [dalej: *Źródła*]; C. Bloch, dz. cyt., s. 201; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 391; J. Feduszka, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego*, Lublin 1999, s. 51–52; Równoległe I. Prądzyński wyrażał swoje opinie o rozszerzeniu powstania na ziemie zabrane do gen. Józefa Mrozińskiego, ówczesnego szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Biblioteka Uniwersytecka KUL [dalej: BU KUL] Papiery po gen. I. Prądzyńskim, Rkps. nr 61, k. 128; cyt. za: J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 410 przypis 2.

⁵⁰ W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka–Wojna–Dyplomacja*, Toruń 2002, s. 82 i 87: „Chłopicki rozumował logicznie, a z tej logiki jasno wynikało, że wkroczenie na Litwę lub nawet wysłanie tylko ochotników i instruktorów oznaczałoby spalenie mostów do ugody z carem Mikołajem...”; zob. też: M. Brzozowski, *La guerre de Pologne en 1831*, Leipzig 1833: „Chłopicki zajmując Brześć Litewski przecinał Korpus Litewski, łatwo mógł rozbroić Korpus Wielkiego Księcia Konstantego i rzucając tylko ochotników w kierunku Białegostoku, Grodna i Dubna, mógł bez trudu zdezorganizować Korpus gen. Rosena. Opanowując Brześć Litewski, Grodno, może nawet Wilno, Chłopicki wzmocniłby poważnie rezerwy mobilizacyjne strony polskiej”.

⁵¹ Zob. W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, dz. cyt., s. 160–162.

jest i nierozdzielna a Sejm ją tylko prawnie stanowi”.⁵² Wszystkie te wnioski kierowane do Sejmu i tam przedstawiane, bezpośrednio poprzedziły sejmowy akt detronizacji Romanowów z 25 stycznia 1831 r. i uchwalenie ustawy o Rządzie Narodowym (29 stycznia 1831 r.).⁵³ Odpowiedzią Sejmu na te akty było oświadczenie Marszałka Izby Poselskiej Władysława hr. Ostrowskiego, że „na nowo i na zawsze nastąpi unia Polski, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy”,⁵⁴ oraz odpowiedź Sejmu m.in. w słowach – „Bracia Litwini, Wołynia, Ukrainy i Podola! Wy którzy jesteście z nami, bierzcie za oręż, który wam podajemy. Z polecenia naszego twórcie bratnie hufce i spieszcie z nami do ziem waszych, ażeby ujarzmionych ziomek wywobodzić [...]”.⁵⁵

Kolejnym aktem sejmowym związanym z rozszerzeniem powstania na ziemię zabrane była uchwała z 19 maja 1831 r. „O reprezentacji Litwy i Rusi”. Sejm postanowił, że senatorami z mocy prawa są ci, którzy zasiadali w senacie Rzeczypospolitej w 1792 r. oraz biskupi z tych ziem. Innych senatorów wybierać miał sejm spośród podwójnej liczby kandydatów przedstawionych przez senat. Posłowie mieli być wybierani po jednym z każdego powiatu, deputowani zaś po jednym z każdego miasta wojewódzkiego, wyjątkowo Wilno miało wysłać trzech deputowanych. Mimo że uchwała przewidywała wybory dopiero po oswojeniu omawianych obszarów, w praktyce wybory te odbywały się z reguły w Warszawie. W ten sposób w Izbie Poselskiej zasiadło 30 posłów reprezentujących województwa wileńskie, mińskie, grodzieńskie, białostockie, wołyńskie, podolskie i kijowskie.⁵⁶ Od końca stycznia 1831 r. aktywnie działała także grupa deputowanych ziem litewskich i ruskich, gdzie znaleźli się m.in.: Aleksander Wereszczyński, Jan Toplicki, Książę Adolf Giedroyc, Karol Kaczkowski, Ludwik Bętkowski, Antoni Bernatowicz i Leopold Leon (Lew) Sawaszkiewicz.⁵⁷

⁵² Tamże, s. 162; J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1864, t. XX, s. 72; „Adres solidarności obywateli” odczytał J. Lelewel 24 stycznia 1831 r.

⁵³ W. Czapliński, *Dzieje sejmu polskiego do roku 1939*, Kraków 1984, s. 80; A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. 2, cz. 1, *W dobie rozbiorów*, Warszawa 1989, s. 52–56.

⁵⁴ W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, dz. cyt., s. 162–163.

⁵⁵ J. Lelewel, *Polska dzieje i rzeczy jej*, dz. cyt., s. 76.

⁵⁶ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, dz. cyt., s. 57; Pierwszym z posłów tej grupy był Narcyz hr. Olizar, reprezentant woj. wołyńskiego, należący do najaktywniejszych członków sejmu, wybrany wkrótce na senatora-kasztelana.

⁵⁷ A. Śliwiński, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1932, s. 256; Właśnie ta grupa deputowanych przebywająca w Warszawie złożyła 21 stycznia 1831 r. adres na ręce Joachima Lelewela. Ogólna liczba posłów z guberni zachodnich wynosiła 32 osoby: z guberni wołyńskiej – 3, z podolskiej, kijowskiej i wileńskiej – po 6, z obwodów Białostockiego – 2, grodzieńskiego – 4, mińskiego – 5. Wybory trwały miesiąc i dopiero 13–17 sierpnia 1831 r. Większość deputowanych zaczęła dołączać do sejmu. W sejmie powstańczym reprezentantami ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego zostali m.in. „z powiatu grodzieńskiego – Aleksander Wielopolski, z nowogródzkiego – Józef Kaszyc, brzeskiego – Karol Niemcewicz, słonimskiego – Eugeniusz Breza, mozyrskiego – Feliks Kieniewicz, dziśnieńskiego – Aleksander Lopaciński, borysowskiego – Antoni Głuszniczew, wilejskiego – Władysław Plater, brasławskiego – Ludwik Zambrzycki, słuckiego – Walerian Pietkiewicz i oszmiańskiego – Józef Zienkowicz”; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 73; *Dyariusz Sejmu z roku 1830–1831*, Kraków

Generalnie wszystkie grupy i ośrodki polityczne sejmu powstańczego wypowiedziały się za przyłączeniem Litwy i Rusi do Królestwa. Potrzebę jak najściślejszego związku z ziemiami zabranymi głosili posłowie z grupy liberalnych polityków ziemiańskich („Kaliszan”). Ziemie Litwy i Rusi w ich programie powinny ściśle związać się z Królestwem, aby w ten sposób mogły i one korzystać z przeobrażeń następujących w Królestwie Polskim m.in. ze zniesienia poddaństwa chłopów. Grupa posłów skupionych wokół Księcia Adama Czartoryskiego, Gustawa Małachowskiego i Stanisława Barzykowskiego, pragnęła natomiast w imię zachowania dotychczasowych przywilejów ziemiańskich, nadania związkowi z ziemiami Litwy i Rusi luźniejszego („federacyjnego”) charakteru.⁵⁸

Nastroje sejmowe odzwierciedlały patriotyczne nastawienie opinii publicznej, wrażane od początków powstania w prasie warszawskiej i prowincjonalnej, w poezji i drukach ulotnych, kolportowanych w stolicy i we wszystkich województwach Królestwa Polskiego. Wezwań do „marszu na Litwę” już w grudniu 1830 r. ujawniło się sporo i to nie tylko na łamach prasy. Jeden z poetów nawoływał:

Kraśne są Niemna doliny, Krańsze Litwinów serca,
Łączcie się z nami Litwiny, A żyć skończy przeniewierca.
Dziś niech wspólne brzmią modlitwy: Do Litwy, Wodzu do Litwy!⁵⁹

Na łamach „Nowej Polski” z 6 stycznia 1831 r., redaktor tej gazety, Józefat Bolesław Ostrowski, nawoływał: „Żądamy ogłoszenia bezwarunkowej niepodległości. Żądamy zanieśienia rewolucji do Litwy, Wołynia, Podola, Ukrainy [...]”.⁶⁰ Na łamach prasy lokalnej ukazywały się apele i odezwy do mieszkańców ziem zabranych, taki jak ten zamieszczony w numerze 15 „Gońca Województwa Augustowskiego” z 4 lutego 1831 r.:

„Opatrzność dzierżąca w ręku losy narodów, pozwoliła nam w dniu 29 listopada r.z. Przewrócić kartę nieszczęść naszych i zacząć nowe życie pod hasłem Ojczyzny i Wolności a echo powstania naszego już się odbija w piersiach każdego Polaka, jęczącego od Dźwiny do Dniestru pod jarzmem Rossji. Już Reprezentanci narodu zgromadzeni w sejmie przystąpili uroczystym aktem w dniu 20 grudnia r.z. Do rewolucji i uznali ją za narodową; już manifestem swoim ogłosili w obliczu Europy całą Polskę z krajami do Rossji oderwanymi za niepodległą; już wreszcie w pamiętnym dniu dzisiejszym złożyli Cara krzywoprzysiężcę z tronu Piastów, Jagiełłów i Sobieskich, i cała Polska, zbrojna, wolna i niepodległa, czeka z niecierpliwością chwili uderzenia na wroga.

Rodacy! Rozłączyła nas haniebna grabież lecz jednoczyło braterstwo i wspólne tyłu wieków szczęście i niedola. Czas już zrzucić brzemień ucisków i pohańbienia, któremi waszą

1912, t. 6, s. 382–85, 438–46; P. M. Puciata, *Skład i działalność reprezentacji ziem zabranych na sejmie 1830/31*, [w:] *Księga pamiątkowa Kola Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego*, Wilno 1933, s. 232; A. L. Niewiarowicz, dz. cyt., s. 479–480.

⁵⁸ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, dz. cyt., s. 60.

⁵⁹ Fragment wiersza Stefana Garczyńskiego, cyt. za: W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–31*, dz. cyt., s. 62.

⁶⁰ Tamże.

godność otrętwić usiłowano! – [...] Dalej odważcie się być wolnymi! – ujrzycie wkrótce powiewające chorągwie nasze i na nich białego Orła z Pogonią wtenczas śpieszcie, poświęcajcie majątki i życie i walczcie wspólnie z nami na smętarzach naddziadów naszych dla zbawienia wspólnej Ojczyzny [...]”.⁶¹

Dla ochotników-powstańców przybyłych z terenów ziem zabranych (zach. guberni Rosji) i dla rozpatrywania różnorodnych spraw z nimi związanych, powołany został w Królestwie Polskim tzw. Komitet Ziem Ruskich, podzielony następnie na Komitet Litewski i Komitet Wołyński. Komitet Litewski, kierowany przez Franciszka Niesiałowskiego został utworzony 15 sierpnia 1831 r. Zgodę Rządu Narodowego na działalność otrzymał Komitet 17 sierpnia. W jego skład weszli m.in. z guberni grodzieńskiej J. Kaszyc i K. Niemcewicz, z mińskiej A. Łopaciński i W. Pietkiewicz. Ponadto dwie osoby reprezentowały w Komitecie interesy Wileńszczyzny i obwodu białostockiego. Działania Komitetu Litewskiego koncentrowały się na pośredniczeniu między Litwą i Białorusią a Rządem Narodowym w Warszawie oraz ścisłym kontakcie z komitetami powiatowymi na Litwie oraz Komitetem Wołyńskim. Osobną grupą działań było udzielanie pomocy rodakom z Litwy, którzy znaleźli się w Królestwie Polskim.⁶²

Działanie w sejmie i poza nim, ważne wydarzenia, apele i odezwy, oraz aktywne poparcie przez opinię publiczną nie wpłynęły w istotny sposób na sam przebieg działań zbrojnych powstania na Litwie. Centralny Komitet Wileński, oczekujący na pomoc i rozkazy Rządu Narodowego z Warszawy z trudem utrzymywał spokój wśród organizującego się społeczeństwa ziem litewskich. Dowodem słabości Centralnego Komitetu i ograniczonego wpływu na przebieg wypadków, było to, że po ogłoszeniu przez władze rosyjskie dodatkowego poboru rekruta do armii rosyjskiej, w różnych powiatach Litwy zaczęły spontanicznie wybuchać powstania przeciwko zaborejcy.

POWSTANIE NA ŻMUDZI I LITWIE

Organizacja powstania żmudzkiego, powstania w pow. telszewskim i rosieńskim (II–IV 1831 r.)

Joachim Lelewel w czasie obchodów rocznicy powstania litewskiego i „Ziem Ruskich” w Paryżu, 25 marca 1832 roku tak mówił o patriotyzmie mieszkańców Żmudzi.⁶³ Do słów J. Lelewela trzeba dodać, że jako pierwsi w ziemi litewskiej właśnie Żmudzini chwycili za broń. W odstępach jednodniowych, począwszy od lutego 1831 roku do walki powstały powiaty: rosieński,

⁶¹ „Odezwa do mieszkańców Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy”, „Goniec Woiewodztwa Augustowskiego” nr 15; 4 II 1831 r., Suwałki.

⁶² J. Lelewel, *Pamiętniki z roku 1830–1831*, Warszawa 1924, s. 159–160; A. L. Niewiarowicz, dz. cyt., s. 473; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 73.

⁶³ J. Lelewel, *Polska dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1864, t. XX, s. 120, por. też przypis 1.

telszewski, szawelski, upicki i wilkomierski. Jako pierwsi rozpoczęli działania zbrojne włościanie w powiecie telszewskim w parafiach gintyńskiej i solantskiej w lutym 1831 r., uprzedzając termin poboru rekruckiego do armii rosyjskiej. Dowódcami tych pierwszych oddziałów powstańczych byli szlachcic Borysewicz i włościanin Giedrymas (Giedejma).⁶⁴ Jak oceniał historyk i uczestnik powstania S. Barzykowski:

„Wiadomości o powstaniu Warszawy do Żmudzi z powodu bliskości granicy pruskiej prędzej i pewniej jak do innych ziem, dochodziły. Wszelkie odezwy i doniesienia z rąk do rąk jak wiatr szybko tu przebiegały, szerzyły się bo lud czytać umiał i silnie się niemi interesował. Zwycięstwa nasze dodawały otuchy a pomoc zdawała się być pewną i konieczną [...]”.⁶⁵

Najenergiczniej i w pełni zorganizowania działano w powiecie rosieńskim, gdzie organizatorem powstania był pochodzący z powiatu rosieńskiego ziemianin Ezechiel Staniewicz wraz z braćmi Ignacym i Zenonem.⁶⁶ 26 marca 1831 r. ich współpracownicy opanowali Rosienie i rozbroili rosyjską straż graniczną, zdobywając broń i amunicję. W akcji tej wzięli udział, oprócz Staniewiczów, Juliusz Gruszewski, Józef Rymkiewicz, Karol Jawtok i Donat Strawiński.⁶⁷ Około 200 rosyjskich żołnierzy z Rosień przeszło niedaleko biegnącą granicę z Prusami. W sąsiedztwie Rosień oddziały powstańcze organizowane w ciągu miesiąca marca 1831 r., dowodzone przez Józefa Syrewicza, Dominika Dowbora, Jakuba Tomkiewicza, Józefa Gierdoycia, połączywszy się, zaatakowały obóz wojsk rosyjskich dowodzonych przez generałów Manteuffla i Kachowskoja, zmuszając Rosjan do odwrotu. Powstańcy rosieńscy zdobyli ok. 100 karabinów i parę tysięcy ładunków do nich. W Rosieniach utworzony został Rząd Tymczasowy, na którego czele stanęli: Józef Rymkiewicz, Juliusz Gruszewski i Ignacy Staniewicz.⁶⁸ Ezechiel Staniewicz powołany został na naczelnika powiatowego z prawem utworzenia rządu ze starszych obywateli, natomiast młodym powierzono zostało dowództwo oddziałów zbrojnych.⁶⁹

⁶⁴ *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, wyd. F. Wrotnowski, Paryż 1835, s. 161; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883–84, t. 4, s. 170; zob. J. Ciechanowicz, *Pod skrzydłami porannej zorzy*, Rzeszów 1996, s. 95–97; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 38.

⁶⁵ S. Barzykowski, dz. cyt., s. 170.

⁶⁶ J. Ciechanowicz, dz. cyt., s. 91.

⁶⁷ S. Barzykowski, dz. cyt., s. 171; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 395; K. Bieliński, *Powstanie listopadowe w Wilnie i na Wileńszczyźnie*, Wilno 1934, s. 7; K. Bieliński i S. Barzykowski podają jeszcze nazwiska Stanisława i Dobrosława Kalinowskich oraz Adama Suchorzewskiego. Tak samo czyni Karol Jawtok we wspomnieniach, zob.: *Pamiętnik Karola Jawtoka dowódcy oddziału jazdy*, [w:] *Pamiętniki polskie*, wyd. K. Bronikowski, Paryż 1845, t. 4, s. 36.

⁶⁸ Wbrew opinii O. Gorbaczowej, opartej na błędnej informacji F. Smita zamieszczonej w: *Istorji polskiego wosstania i wojny 1830–1831 godov*, S. Petersburg 1864, t. II, s. 119, Stanisław i Dobrosław Kalinowscy nie byli przywódcami „Rosieńskiego Komitetu Powstańczego”, na jego czele stali natomiast Ezechiel, Ignacy i Zenon Staniewiczze.

⁶⁹ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 395; S. Barzykowski, *Historia powstania*, dz. cyt., t. 4, s.1 71: „Wybuch powstania wyznaczono na 20 III 1831 r., spisano akt powstania i plan uderzenia na miasto powiatowe Rosienie ułożono [...]. Komitet powstańczy [...] powstał na zgromadzeniu u [obywatela] Przepiszewskiego w Cytowianach 17 III 1831 r.”

Forma rządu powiatowego przyjęta w powiecie rosieńskim, była inna niż w pow. telszewskim. Jako jednostkę administracyjną przyjęto parafie rzymskokatolickie, powierzono gospodarzom parafialnym zarządzanie, dodając im do pomocy z każdych 10 dymów dziesiętnika, a z każdych 100 dymów setnika. E. Staniewicz powołał radców przy naczelniku powstania, jako swego rodzaju organ wykonawczy („rząd”). W jego składzie Roch Przeciszewski objął wydział policji, Leonard Wolmer – wydział żywności, Kazimierz Kontrym – wydział wojskowy, a Janczewski – wydział skarbowy.⁷⁰ Cały „rząd rosieński” zaprzysiężono 15 kwietnia 1831 r. w kościele parafialnym w Rosieniach, zapewniając całkowite podporządkowanie władzom powstania w Warszawie.⁷¹

Za przykładem sąsiednich powiatów do powstania przystąpił powiat upicki. Powstał tu Rząd Tymczasowy w Poniewieżu, który wyłonił spośród siebie Radę Nieustającą złożoną z pięciu członków (Kazimierza Truskowskiego, Józefa Kozakowskiego, Michała Wojsztowicza i Tomasza Ejdrygiewicza), pod przewodnictwem marszałka Karola Załuskiego. Do Rady przyjęto także Eustachego Korpia i Todora Roppa. Władza terenowa powstania oparta została na komitetach parafialnych.⁷²

Powstania w pozostałych powiatach Litwy miały nieco odmienny charakter. W niektórych nie udało się zorganizować od początku administracji powstańczej (np. w pow. brasławskim). W powiecie wiłkomierskim powstały niezależnie od siebie oddziały partyzanckie: Michała Lisieckiego (nad granicą kurlandzką), Ferdynanda Grotkowskiego (oddział wystawiony kosztem księcia Eustachego Sapiehy), Cezarego Platera i Emilii Plater (liczący 280 strzelców, 60 kawalerzystów i kilkuset kosynierów), Jana Horodeńskiego oraz Oddział Wolnych Strzelców Wiłkomierskich, organizowany w Smilgach w kwietniu 1831 r., dowodzony przez Benedykta Kołysko i Fortunata Kossowskiego.⁷³

W powiecie kowieńskim na czele powstania po rozpoczęciu działań w innych powiatach żmudzkich, stanął Maurycy Prozor. Pierwotnie kierownictwo powstania miał objąć Gabriel Ogiński, jednak stało się to niemożliwe wobec silnego umocnienia Kowna przez Rosjan, tam bowiem w tej silnej twierdzy

⁷⁰ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 395.

⁷¹ E. Staniewicz, *Forma rządu naczelnika powiatu rosieńskiego*, [w:] *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, wyd. F. Wrotnowski, Paryż 1835, s. 149–150; tamże, *Uchwała powiatu rosieńskiego*, s. 146–148; cyt. za: J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 395.

⁷² *Pamiętnik obywatela pow. upickiego*, [w:] *Zbiór pamiętników*, dz. cyt., s. 152–169; *Powstanie 1831 r. na Litwie. Wspomnienia uczestników*, wyd. H. Mościcki, Wilno 1931 s. 61–84; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 396–397.

⁷³ *Pamiętniki Michała Lisieckiego naczelnika powstania nad granicą Kurlandii*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 2, s. 49–63; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Sercem i orężem ojczyźnie służyły. Emilia Plater i inne uczestniczki powstania listopadowego 1830–1831*, Warszawa 1982, s. 177–182; A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1999; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 397–398.

przebywał G. Ogiński. M. Prozor nakazał koncentrację powstańców z powiatu we wsi Janów nad Wilią. Oddziały Prozora liczyły ok. 2000 żołnierzy, z którymi połączył się powstańczy oddział Bernarda Szukszty, liczący 100 jeźdźców i 200 piechurów.⁷⁴ Działania rozpoczęte na Kowieńszczyźnie 27 marca 1831 r. miały bardzo gwałtowny przebieg, mimo niedostatecznego uzbrojenia oddziałów powstańczych. Jak wspominał M. Prozor:

„Mocne i obronne położenie miasta Kowna, odnowione fortyfikacje i garnizon składający się z 6 tys. regularnego wojska [...] nie dozwoliły mi zamyśleć o korzystnym zdobywaniu tego miasta, przez cały bowiem przebieg wojny na Litwie nigdy siły moje dwóch tysięcy ludzi nie dochodziły, a z tych ledwie dziesiąta część w strzelby myśliwskie bez bagnetów była opatrzona, reszta zaś miała tylko kosy i kije ćwiekami osadzone”.⁷⁵

Otoczeni ze wszystkich stron powstańcy nieustannie zmieniali miejsca koncentracji, głównie obozując w lasach. Rosyjska akcja pacyfikacyjna na Kowieńszczyźnie w kwietniu i maju 1831 r. odznaczała się szczególnym bestialstwem, jak czytamy w jednym z raportów powstańczych, żołnierze rosyjscy „podpalając domy, zamykali w nich nieszczęśliwe rodziny rolników i z dziką radością przypatrywali się płomieniom pożerającym własność i właścicieli”.⁷⁶ Wobec trudnej sytuacji powstańców w kowieńskim i po pierwszych porażkach oddziału M. Prozora (m.in. 18 kwietnia 1831 r. pod Kormiałami), dezercja z szeregów uszczupliła znacznie wojsko powstańcze, ale mimo to M. Prozor stoczył 29 kwietnia 1831 r. zaciętą bitwę pod Kiejdanami z oddziałami rosyjskimi gen. N. Sulimy (3000 piechoty), gen. Offenberga (2000 jazdy) i gen. S. Malinowskiego (5 dział). M. Prozor bronił zajętych przez powstańców Kiejdan przez cały 29 kwietnia, zadając Rosjanom ogromne straty (blisko 300 zabitych i wieluset rannych). Sam stracił ok. 20 żołnierzy. Wobec braku amunicji pod osłoną nocy powstańcy M. Prozora wycofali się z Kiejdan.⁷⁷

Powiat zawilejski (święciański), był najbardziej narażony spośród powiatów Litwy na działania odwetowe Rosjan, wobec ewentualnych wystąpień powstańczych. Silne garnizony rosyjskie ulokowane zarówno w Wilnie, jak i Dyneburgu, zagrażały Święcianom, stolicy powiatu, tam natomiast znajdowało się tylko 80 inwalidów i 60 żołnierzy gwardii rosyjskiej. Powstanie rozpoczęło się 12 kwietnia 1831 r., kiedy to oddział Adolfa i Stanisława Kublickich wyruszył z majątku Polesie do Święcian. Próba zdobycia miasta nie powiodła się, ale Rosjanie opuścili Święciany. Powstańcy utworzyli w mieście „Tymczasowy Rząd Powstańczy” pod przewodnictwem wicemarszałka powiatu Wincentego

⁷⁴ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 398.

⁷⁵ J. Ciechanowicz, *Pod skrzydłami porannej zorzy*, dz. cyt., s. 92.

⁷⁶ Tamże, s. 93.

⁷⁷ M. Prozor, *Pamiętnik powstania powiatu kowieńskiego*, [w:] *Zbiór pamiętników*, dz. cyt., s. 220–221; E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 r.*, wyd. K. Kozłowski, Poznań 1887, s. 97; S. Barzykowski, dz. cyt., t. 4, s. 209; F. Sliesoriunas, *1830–1831 metu sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1974, s. 195; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 406.

Bortkiewicza. Wtedy też podpisano akt konfederacji. Po kilku tygodniach działań rządu powstańczego, na początku maja 1831 r. siły powiatu wynosiły ok. 3 tys. żołnierzy, ale tylko ok. 300 z nich posiadało broń palną.

W powiecie brasławskim w lutym i marcu 1831 r. nie zdołano zorganizować powstania.⁷⁸ Dopiero w pierwszych dniach kwietnia bracia Józef i Kazimierz Łopacińscy oraz Józef Kozieńko razem z przyjaciółmi (łącznie 20 spiskowych) udali się do miasteczka Łużki w powiecie dziśnieńskim, ok. 5 mil od Dżysny.⁷⁹ Tu połączyli się z 18 podchorążymi ze szkoły wojskowej w Dyneburgu, którzy zbiegli do powstania. Przybycie podchorążych ożywiło przygotowania powstańcze. Wzorem innych powiatów napisano akt konfederacji, w którego redagowaniu pomagał ksiądz Adam Tatur, pijar, on też ułożył rotę przysięgi powstańczej. Powołany został Komitet Tymczasowy (na czele z Benedyktem Klotem), który niebawem zastąpiony został przez Komitet Stały pod przewodnictwem marszałka Podbiپیęty i zastępcy Augustyna hr. Brzostowskiego. W skład Komitetu weszli także Benedykt Klot, Antoni Korsak, Szyrma Krukowicz oraz Antoni Kurowski jako sekretarz. W terenie zarządzenia Komitetu wykonywali tzw. komisarze cywilni. Wkrótce powiat wystawił pod broń 3 bataliony piechoty i silny szwadron jazdy. Piechotą dowodzili dawni żołnierze napoleońscy Józef Wołosowicz, Leopold Klot i Tomasz Łopaciński, jazdą natomiast Mikołaj Klot. Większość wojska powstańczego uzbrojona była w kosy i piki. Naczelnikiem siły zbrojnej powiatu wybrany został Walenty Brochocki, były oficer. Duch w wojsku był dobry, na stanie uzbrojenia było także jedno działo, obsługą jego dowodził artylerzysta Aleksander Rybiński. A kanonierem był szewc dziśnieński Ordyński.⁸⁰

Powiat brasławski, jak już wspomniano, nie zorganizował powstania, część obywateli przeszła do powiatu dziśnieńskiego, jednak i na miejscu z czasem znalazła się grupa patriotów, którzy w konspiracji czynili przygotowania powstańcze. Zdrada jednego ze spiskowych, Salomonowicza, wywołała jednak falę aresztowań. Rosjanie rozszerzyli falę represji po ściągnięciu z Dyneburga korpusu gen. T. Schirmana i następnie wojsk płk. Narcyza Kochowskiego. Represje wyrażały się przede wszystkim w grabieży ludności i niszczeniu dworów. Z powiatu udało się wyjść jedynie 80 powstańcom, na czele z Fortunatem Podberskim. Ostatecznie jednak po rozbiciu przez Rosjan do Uciany w pow. dziśnieńskim dotarło zaledwie 20 jeźdźców. Po odcięciu oddziałów powstańczych przez Rosjan od powiatów wiłkomierskiego i zawilejskiego nowo odtwo-

⁷⁸ W ocenie historyków winę za brak działań powstańczych w II i III 1831 r. Zrzucono na „opieszłość i niegorliwość” marszałka powiatu Michała Wawrzyckiego oraz na „bogaty obywateli powiatu”; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 400.

⁷⁹ *Powstanie powiatu dziśnieńskiego. Pamiętnik Augusta Chomskiego*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 4, s. 30–35.

⁸⁰ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 401.

rzony oddziały Podberskiego i Makarskiego (łącznie 350 żołnierzy) prowadziły walkę partyzancką w lasach pod Taurogami, aż do wkroczenia na Litwę korpusu Wojska Polskiego gen. Antoniego Giełguda, kiedy to wcielone zostały do pułku Stanisława Radziszewskiego.⁸¹

Powstanie oszmiańskie, wilejskie i wileńsko-trockie (III–IV 1831)

Powstania w powiecie oszmiańskim i wilejskim oraz powstanie wileńsko-trockie w 1831 r., przebiegało odmiennie i specyficznie w porównaniu z powstaniami w poprzednio omówionych powiatach. Także organizacja i przebieg powstania na Grodzieńszczyźnie i Pińszczyźnie oraz Polesiu miały odmienny przebieg, ale także w istotny sposób wpłynęły na dalsze losy powstania na Litwie. W naszych rozważaniach dla dopełnienia obrazu powstania na ziemiach zabranych zajmiemy się także rolą duchowieństwa w powstaniu litewskim oraz wpływem wydarzeń powstania litewskiego i echemi działań powstańców dla mieszkańców Witebszczyzny i Inflant, na które to tereny próbowano rozszerzyć działania zbrojne powstania litewskiego 1831 r.

Jak pisał Stanisław Barzykowski:

„Ze wszystkich powstań Litwy, oszmiańskie [...] było najosobliwsze bo przez dziesięć czy dwanaście osób rozpoczęte pomyślnym skutkiem uwięzione zostało. Naczelnikiem powiatu oszmiańskiego ogłoszony został Porfiry Ważyński [...]. Na hasło dane powstania z Oszmiany, uzbrajali się i obywatele w powiecie. Szczególniej K. hr. Przeździecki dawny pułkownik z roku 1812 wystawił liczny zastęp kawalerii, Zienkiewicz, oddział 50 ciu tak zwanych »desperatów« a Stanisław Szwejkowski 100 strzelców pieszych”.⁸²

W rzeczywistości sytuacja w Oszmianie i powiecie wyglądała nieco inaczej. W powiecie oszmiańskim przygotowania powstańcze przebiegały opieszale i mało energicznie, przewodniczył im Józef hr. Tyszkiewicz. Do powiatu 1 kwietnia 1831 r., Centralny Komitet Wileński posłał Ignacego Kulikowskiego i Józefa Zienkowicza, aby przyspieszyli przygotowania powstańcze.⁸³ W Oszmianie przygotowaniami do wystąpienia zbrojnego kierował Eustachy Januszkiewicz. Po naradzie, która odbyła się 4 kwietnia 1831 r., rozpoczęto powstanie. Grupa 10 spiskowych na czele z Porfiryem Ważyńskim, Eustachym Januszkiewiczem i Józefem Zienkowiczem, idąc ulicami Oszmiany w kierunku kościoła oo. Dominikanów, nawoływała mieszczan do powstania.⁸⁴ Pod kościołem na

⁸¹ Tamże, s. 401; *Powstanie w powiecie brasławskim. Pamiętnik Wilczyńskiego (1831)*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 3; K. Bieliński, *Powstanie listopadowe*, dz. cyt., s. 34.

⁸² S. Barzykowski, dz. cyt., t. 4, s. 186.

⁸³ J. Zienkiewicz, *Pamiętnik. Powstanie powiatu oszmiańskiego*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 1, s. 145–161; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 398; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 40; Hrabia Józef Tyszkiewicz z czasem odmówił kierowania powstaniem oszmiańskim, a także definitywnie wycofał się z udziału w powstaniu.

⁸⁴ Pozostali spiskowi to: Justyn Poll, Kajetan Lenartowicz, Wacław Jankowski, Ignacy Kuskowski, Napoleon Szuniewicz i Wincenty Buttler; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 398;

czele oddziału stanął ksiądz Jankowski, pod jego dowództwem zdobyto koszary i zgromadzoną tam broń.⁸⁵ Początkowo naczelnikiem powstania w powiecie został Porfiry Ważyński, jednak wkrótce złożył dowództwo i objął komitet cywilny powstania jako jego Prezes. Na naczelnika powstania wybrany został Karol hr. Przeździecki, były oficer napoleoński, który zgromadził w swoim majątku w Smorgoniach 100 strzelców (dowodzonych przez b. podchorążego Stanisława Szwejkowskiego). Po wkroczeniu oddziału hr. Przeździeckiego do Oszmiany zaprzysiężono akt powstania. H. Przeździecki zarządził formowanie nowych oddziałów. W ciągu kilku dni pod bronią znalazło się ponad 2000 powstańców, w tym dwa pułki jazdy dowodzone przez Porfirego Ważyńskiego. Powstańcy tylko częściowo uzbrojeni byli w broń palną, dysponowali jednak dwoma żelaznymi działami, wykopanymi na cmentarzu w Rykoniach pod Wilnem. Do organizowania artylerii przybył z Warszawy ppor. Wincenty Jaźwiński, artylerzysta.⁸⁶ W powiecie oszmiańskim władze powstania ogłosiły również mobilizację według schematu: dwóch pieszych i jeden konny powstańiec z każdym 20 mężczyzn. Oddzielnie emisariusze rozesłani po parafiach mieli tworzyć oddziały partyzanckie z ochotników. Oddziały te podlegały Justynowi Pollowi. Również ksiądz Jankowski jeździł po parafiach powiatu, nawołując do powstania.

Z powstaniem w pow. oszmiańskim nierozzerwalnie związane jest przystąpienie do insurekcji powiatu wilejskiego. Akt powstania z Oszmiany przynieśli do powiatu wilejskiego Michał Chodźko i Ignacy Odachowski. Powstańcy wilejscy opanowali Wilejkę, zajmując budynki garnizonu rosyjskiego i przejmując m.in. kilkaset karabinów z bagnetami, kilkaset sztuk broni myśliwskiej, skonfiskowanej uprzednio przez władze rosyjskie, ponad 3000 ładunków, ok. 100 murów i 20 tys. złp z kasy powiatowej.⁸⁷ 17 kwietnia 1831 r. zaprzysiężono „Akt Konfederacji” (zapożyczony z powiatu oszmiańskiego) podczas uroczystego nabożeństwa na rynku Wilejki. Mimo przygnębiającej wiadomości, która nadeszła z Oszmiany 18 kwietnia, o rzezi dokonanej przez Rosjan na bezbronnej ludności miasta, kontynuowano organizację siły zbrojnej powstania w pow. wilejskim.

zob. O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 40; J. Zienkiewicz, *Powstanie pow. oszmiańskiego*, dz. cyt., s. 8–9; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, Warszawa 1998, t. 2, s. 288.

⁸⁵ „Po zdobyciu arsenału, osłanianego przez oddział inwalidów pod dowództwem Kryczyńskiego, powstańcy [...] uzbroiwszy tłum chłopów, wyszli na ulice miasta. Podczas nabożeństwa ks. Jan Kunowicz wezwał do wsparcia powstania w imię „Wiary, Ojczyzny, Wolności”. Po zakończonej mszy Wincenty Jakubowski, sekretarz hr. Tyszkiewicza, w imieniu Komitetu Wileńskiego ogłosił zebranym manifest i akt konfederacji”; RGWIA f. 405, op. 2, d. 4139 l.7–7, ob.; cyt. za: O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 40.

⁸⁶ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 399.

⁸⁷ S. Dangel, *Rok 1831 w Mińszczyźnie*, Warszawa 1925; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 399.

Wojska rosyjskie dowodzone przez płk. Werzelina z polecenia generał-gubernatora wojennego wileńskiego Macieja Charapowickiego zaatakowały Oszmianę 14 kwietnia 1831 r. w sile 1500 żołnierzy, 500 Kozaków i 4 dział.⁸⁸ Jak czytamy we wspomnieniach z tego czasu:

„W Smorgoniach ułani a w Oszmianie Czerkiesy⁸⁹, przysłani przez Chrapowickiego wyrzynali mieszkańców i lud śpiący! Od Oszmiany do Dobrowlan mil siedem a słychać było u nas głuchy huk, idący z daleka, jakby grzmotów, i niebawem doszły straszne wieści o zabójstwach, rabunkach i wyrzynaniu kobiet, dzieci i starców, chowających się w kościele i pod kościołem, o rozsiekaniu doktora Zawadzkiego [...] Niejeden epizod oszmiański przypominał oblężenie Jerozolimy, jak np. u starca, błagającego o ocalenie wnuka Kirgiz strzelił mówiąc: »Ty czesnyj staryczok!« Jak wychodzącemu z dzieckiem nowonarodzonem na ręku odebrano dziecko by swobodniej strzelać do ojca w oczach chorej żony [...] Na drodze Kozacy napadali podróżnych, obdzierali kobiety, wykręcając im palce dla zdobycia pierścionka, a trupy wespół żywe rzucając w fosę [...]”⁹⁰

Oszmiana poniosła straszną karę za aktywność powstańczą, karę podobną do rzezi dokonanej przez wojska Suworowa na Pradze warszawskiej w 1794 r.⁹¹ Powstańcy oszmiańscy dowodzeni przez ks. Ludwika Jasińskiego (Jasińskiego), młodego dominikanina z Oszmiany⁹², wycofali się z powiatu, staczając potyczki pod Wiszniewem i Runiem oraz ścigani przez Rosjan, połączyli się z powstaniem w powiecie wilejskim.

Siły zbrojne powstania powiatu wilejskiego, jak i rząd powiatowy, mając w świadomości rzeź w sąsiedniej Oszmianie, przeniosły się w mało dostępne leśne okolice Miadziołu, gdzie założono główny obóz. W wyniku zabiegów Powiatowego Komitetu Rządzącego wilejskiego, na czele z Karolem Giecewiczem i Naczelnika Siły Zbrojnej Stanisława Radziszewskiego, zmobilizowano ok. 3 tys. ludzi.⁹³ Po opuszczeniu Wilejki 23 kwietnia 1831 r., powstanie częściowo się rozproszyło i dalej działały zasadniczo tylko grupy partyzanckie.

⁸⁸ A. Sokołowski, *Dzieje Polski porozbiorowe*, Wiedeń 1905 s. 566 („Płk. Werzulin wyróżnął ludność Oszmiany, zrabował domy i kościoły”); J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, „Novum” 11/12, 1974, s. 96; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 42.

⁸⁹ Właściwie oddział 300 Kozaków mających doświadczenie w walkach z Czerkiesami na Kaukazie i w brutalnym pacyfikowaniu wiosk kaukaskich, wspierany przez 500 żołnierzy piechoty i 4 działa; W. Zajewski, dz. cyt., s. 190–191.

⁹⁰ Gabriela z Güntherów Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czortkowski, H. Mościcki, Wilno 1928 (Reprint, Kraków 1988 KAW.), s. 145.

⁹¹ J. Skarbek, J. Ziółek, dz. cyt.

⁹² J. Skarbek, J. Ziółek, dz. cyt.; J. Straszewicz, *Les Polonais et les Polonaises...*, Paris 1832–1836; Gabriela z Güntherów Puzynina, *W Wilnie...*, dz. cyt., s. 133; zob. W. Jankowski, *Powiat oszmiański*, Petersburg 1898, t. 3, s. 179 i nn.

⁹³ Inicjatywę w formowaniu zaciągów ochotniczych przejawiali zarówno dowódcy kawalerii powstania, płk. Aleksander Wołodkiewicz i szef sztabu Wiktor Lubański, jak i dowódcy piechoty, Ignacy Odachowski i J. Lewkowicz, oraz reprezentanci władz cywilnych Kazimierz Bohdanowicz, Jan Chojecki, Ignacy Jaźwiński, Jan Koziełło, Jan Oskierka i Michał Rodziewicz; *Powstanie powiatu wilejskiego*, [w:] *Zbiór pamiętników polskich*, dz. cyt., s. 282–286; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 399–400.

Odrębną część działań zbrojnych i powstania na Litwie stanowi insurekcja wileńsko-trocka.⁹⁴ W Wilnie najbardziej prężnym środowiskiem, skorym do spisku, była młodzież akademicka. Jak pisał Ludwik Janowski: „Wilno spłaciło ogromną daninę za swej młodzieży akademickiej, która w tej walce pamiętnej o wolność [powstaniu 1830–1831 – przyp. J. F.], zdobyła sobie jak najchlubniejszą kartę”.⁹⁵ Na początku roku szkolnego 1830/31 Uniwersytet Wileński liczył 1200 zapisanych studentów oraz ok. 200 dowolnie pobierających nauki z różnych przedmiotów. W większości byli to ludzie, którzy rozpoczęli naukę w Uniwersytecie Wileńskim w latach 1823 i 1824, w okresie nasilających się represji ze strony władz rosyjskich. Miasto Wilno stało się w początkach 1830 r. i w czasie wybuchu powstania w Królestwie Polskim, centrum dowodzenia i koncentracji wojsk rosyjskich, stąd jakiegokolwiek działania powstańcze były w obrębie miasta niemożliwe do przeprowadzenia. Mimo napiętej atmosfery w mieście, a przede wszystkim w kołach akademickich, organizację konspiracyjną przeniesiono poza Wilno. Łączyło się to z potajemnym opuszczaniem miasta przez liczne grupy studentów i nauczycieli akademickich w kierunku lasów burbiskich, gdzie oczekiwała na nich zgromadzona wcześniej broń. Tak wspominał te fakty uczestnik powstania Michał Pełka-Poliński:

„Wychodzili [studenci] kilku małymi partiami i pojedynczo przez rogatki Święto-Stefańskie i hilzenowskie i zbierali się w lasku za Burbiszkami [...] Broń wyniesiono dawniej częścią w gnoju na karach, częścią w zbożu do młyna, częścią pod pozorem umarłych z cholery [...]”.⁹⁶

Ze studentów uniwersytetu, którzy opuścili Wilno, sformowano Legion Akademicki. Zasadniczy trzon formacji dowodzonej przez Gronostajskiego, księdza Petrulewicza, Janowskiego i Klimaszewskiego, stanowiła grupa 400 akademików, którzy wyszli z Wilna z 29 na 30 kwietnia 1831 roku.⁹⁷ Oddział zasilili także profesorowie Uniwersytetu, m.in. Seweryn Gałęzowski, Walerian Pietkiewicz i Maciej Staniewicz. Legion Akademicki podążający z Rudnik i okolic Olkiennik stoczył kilka potyczek na brzegach Wilii. Ścigany jednak przez Rosjan wszedł głębiej na teren powiatu trockiego i połączył się z oddziałem partyzanckim Wincentego Matuszewicza. Młodzież wileńska organizująca powstanie w lasach rudnicko-olkiennickich w bliskości Wilna zagrażała szczególnie liniom komunikacyjnym między Wilnem a Grodnem, stąd szybka i bezwzględna akcja rosyjska przeciwko powstańcom, dużymi siłami wojska. 27 maja 1831 r. rozegrała się krwawa bitwa, w której poległo ponad 200 żołnierzy Legii Akade-

⁹⁴ *Powstanie powiatu wileńskiego przez A. J. Jednego w powstaniu tem uczestnika*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 3, s. 83–89; t. 2, s. 191–192; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 401.

⁹⁵ L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 214.

⁹⁶ M. Stolzmann, *Powstanie na Wileńszczyźnie w świetle pamiętnika Michała Pełki-Polińskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 27, 1977, s. 104–106; Tejże, „*Nigdy od Ciebie miasto...*” *Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych*, Olsztyn 1987, s. 17.

⁹⁷ L. Janowski, dz. cyt., s. 217.

mickiej, pozostali połączyli się właśnie z powstańcami Matuszewicza, walcząc w jego oddziale aż do nadejścia i połączenia się z korpusem Wojska Polskiego gen. Dezyderego Chłapowskiego.⁹⁸

Duchowieństwo wobec powstania na ziemiach litewskich

W większości działań powstańczych na Litwie istotną rolę odegrali duchowni zarówno w parafiach, w których w części powiatów Litwy organizowano oddziały zbrojne i konstruowano organizację powstania, jak i duchowni ze zgromadzeń zakonnych na ziemiach litewskich. Duchowieństwo szczególnie niższe rangą zarówno katolickie, jak i unickie, poparło działania zbrojne. Inaczej rzecz się miała z hierarchią wyższych szczebli. Już na początku grudnia 1830 r. metropolita unicki Jozefat Bułhak wraz z księdzem Józefem Siemaszką, wydali list pasterski do duchownych i wiernych, potępiający „rewolucję warszawską”. Powstanie określają oni jako „zdradę przeciwko prawowitemu monarsze” oraz wzywają do modlitw, aby „bóg odwrócił nauki złe od ulubionej ojczyzny naszej”.⁹⁹ Zbliżony punkt widzenia prezentował także koadiutor żmudzki i prezes Kolegium Rzymskokatolickiego w Petersburgu Szymon Michał Giedroyć. Natomiast biskup ordynariusz żmudzki, sędziwy Józef Giedroyć, w liście pasterskim wzywał wiernych do udzielenia czynnego poparcia powstaniu: „Bóg wskazuje chwilę do szargania kajdan, wstawajcie wszyscy na głos Ojczyzny polskiej”.¹⁰⁰ Administrator diecezji wileńskiej biskup sufragan Andrzej Benedykt Kłągiewicz za to, że po otrzymaniu informacji o rzezi Polaków w Oszmianie, splądrowaniu i spaleniu tamtejszego kościoła, wystosował list protestacyjny do cara Mikołaja I, zesłany został w głąb Rosji na 14 miesięcy (po powrocie z przymusowego pobytu w Jarosławiu w 1839 roku został ordynariuszem wileńskim). Od powstania odżegnywali się m.in. biskupi: mohylewski Kacper Ciecieszowski (ze względu na podeszły wiek nieświadomie podpisał akt potępiający powstanie, który w kwietniu 1831 r. publicznie sprostował i odwołał)¹⁰¹, miński Tadeusz Lipski, łucki i żytomierski Michał Piwnicki, a także kamieniecki Franciszek Borgiasz Mackiewicz.

Duch patriotyzmu i postawa obywatelska, ożywiały natomiast niższe duchowieństwo. W znacznym procencie solidaryzowało się ono z celami powstania i aktywnie w nim uczestniczyło. Kapłani nieśli posługę duchową i wsparcie dla powstańców, organizowali pomoc medyczną, werbunek ochotników, a także

⁹⁸ M. Stolzman, „Nigdy od ciebie miasto...” dz. cyt.; J. Ziótek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 401.

⁹⁹ J. Skarbek, J. Ziótek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym*, dz. cyt., s. 47.

¹⁰⁰ W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, dz. cyt., s.183; J. Skarbek, J. Ziótek, dz. cyt.

¹⁰¹ W. Zajewski, dz. cyt., s. 183.

często z bronią w rękę stawali do walki, częściej jednak byli ochotnikami-kapelanami wojskowymi zarówno w oddziałach regularnych, jak i partyzanckich.

Na Litwie szczególną postawą patriotyczną, nawiązującą do tradycji powstania kościuszkowskiego w 1794 r., demonstrowało duchowieństwo zakonne. Jak podkreśla Jan Ziółek: „Na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej duchowieństwo nastawione było bardziej rewolucyjnie. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszędzie, gdzie tylko dochodziło do wybuchu powstań, po powiatach litewskich, na ogół poprzedzało je przybycie księży lub zakonników pod pretekstem pełnienia posług religijnych”.¹⁰² W 1831 r. na Litwie postawą patriotyczną wyróżniali się zakonnicy zakonów żebrzących: dominikanie, karmelici, bernardyni, franciszkanie i kapucyni. Z zakonów mniszych szczególnie bazylianie. W szeregach powstań litewskich znaleźli się także kartuzi i kameduli, np. w powstaniu wileńskim uczestniczyli karmelici z zakonu w Ostrej Bramie w Wilnie, a także wileńscy pijarzy i bonifratrzy. Wśród bohaterskich zakonników znaleźli się m.in. ks. Hieronim Wojtkiewicz (rozstrzelany w kwietniu 1831 r. przez Rosjan), ks. Andrzej Zapolski (pijar, schwytany i osadzony w twierdzy w Grodnie, zmarł w więzieniu). Dziewięciu zakonników ze zgromadzenia kartuzów walczyło w oddziałach partyzanckich Karola Zapolskiego i Tytusa Pusławskiego. W powstaniu na Grodzieńszczyźnie walczyli m.in. ks. Franciszek Kamiński z klasztoru w Berezie Kartuskiej i bazylianin ks. Jan Zasławski, wzięty do niewoli pod Kończycami i Newlem 8 sierpnia 1831 r. i zesłany do Wiatki.¹⁰³

Na czele oddziałów powstańczych znaleźli się również duchowni, np. ks. Ludwik Jasiński, dominikanin, dowódca powstania oszmiańskiego, ks. Kajetan Milewski stojący na czele powstańców dziśnieńskich czy wspominany już ks. Hieronim Wojtkiewicz, organizator powstania wileńskiego. W oddziałach powstańczych walczyli także litewscy księża unicy, np. w powstaniu grodzieńskim proboszcz i wikary parafii Sny, w powstaniu dziśnieńskim ks. Józef Jeliński, w oddziale partyzanckim w Puszczy Białowieskiej ks. Andrzej Kłyszynski. Obok nich w działaniach zbrojnych na Litwie brali udział ks. Dalewski z Nowogródka, Ludwik Domański, ks. Józef Lenkiewicz i ks. Tomaszewski z parafii w Głębokiem.¹⁰⁴

Podkreślić również trzeba zaangażowanie duchowieństwa w organizację administracji powstańczej na Litwie. Niemal w każdym rządzie powiatowym w powstaniu i w ciałach administracyjnych powoływanych przez powstańców

¹⁰² Zob. *Duchowieństwo a powstanie listopadowe*, red. W. Rostocki, J. Skarbek, J. Ziółek, „Roczniki Humanistyczne” t. 28, Lublin 1980, z. 2.

¹⁰³ W. Zajewski, dz. cyt., s. 188–189; J. Skarbek, J. Ziółek, dz. cyt., s. 97–98; Z innych duchownych walczyli w powstaniu: kleryk Gajlewicz z Nowogródka, kameduła Antoni Kruciewicz, karmelici Justyn Możejko i Leonard Sperkowski z Wilna, Antoni Romanowski z klasztoru kamedulów w Świsłoczy, ks. Robert Szluzewicz, bernardyn ze Starych Trok; R. W. Horoszkiewicz, *Walki niepodległościowe na Polesiu*, [w:] „Rocznik Ziemi Wschodnich” t. 4, red. E. Ruhle, Warszawa 1938, s. 173–174.

¹⁰⁴ J. Skarbek, J. Ziółek, dz. cyt., s. 98–100.

w poszczególnych częściach Litwy i Żmudzi zasiadali duchowni, np. w pow. telszewskim w rządzie powiatowym znalazło się aż trzech księży: dominikanin ks. Franciszek Żuk, ks. Stanisław Rowbicki i ks. Franciszek Markiewicz, sekretarz biskupa żmudzkiego.¹⁰⁵

Według ustaleń J. Ziółka w insurekcję, w służbę w wojsku i w oddziałach partyzanckich zaangażowało się co najmniej 350 księży, zakonników i kleryków zarówno w Królestwie Polskim, jak i na Litwie. Z tej grupy wyodrębnić można 148 kapelanów oraz 50 kleryków. Pozostali byli żołnierzami albo w oddziałach partyzanckich, albo w jednostkach regularnych. Służyło tam m.in. 66 księży diecezjalnych i 82 zakonników. Tych ostatnich z ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej było 38, natomiast księży diecezjalnych łańskich i unickich 49.¹⁰⁶

Powstanie na Grodzieńszczyźnie i Polesiu. Echa powstania na Witebszczyźnie i w Inflantach

Powstanie listopadowe 1830–1831 na Grodzieńszczyźnie i Polesiu oraz na terenach położonych dalej na północnym wschodzie dawnej Rzeczypospolitej (Witebszczyzna i Inflanty), nie doczekało się do tej pory osobnego opracowania, poza drobnymi przyczynkami autorstwa: A. P. Radzjuka (Grodzieńszczyzna), R. W. Horoszkiewicza (Polesie), Bolesława Breżgo (Witebszczyzna i Inflanty) oraz Olgi Gorbaczowej (Grodzieńszczyzna, Polesie).¹⁰⁷

Na Grodzieńszczyźnie, terenie graniczącym bezpośrednio z Królestwem Polskim, największą aktywność wśród emisariuszy wysłanych przez władze powstańcze w Warszawie w końcu 1830 r., przejawiał Ignacy Domeyko. Działo się to w momencie, kiedy większość patriotycznie nastawionej młodzieży z guberni grodzieńskiej na wieść o wybuchu powstania w Warszawie pośpiesznie przeprawiała się na terytorium Królestwa Polskiego, zasilając oddziały powstańcze. Fakt ten sprawił, że w okolicach Grodna działania powstańcze rozpoczęto z dużym opóźnieniem. Inną bardziej istotną przyczyną takiego stanu rzeczy było i to, że – jak stwierdza S. Barzykowski: „Grodno i Brześć przy wkroczeniu wojsk moskiewskich do Królestwa były niejako głównymi punktami koncentracji i ruchów wojennych, były wszelkich obrotów [wojsk rosyjskich – J. F.] główną podstawą. Powstania więc niepodobieństwem było zrobić”.¹⁰⁸ Do Grodna przy-

¹⁰⁵ W. Zajewski, dz. cyt., s. 189.

¹⁰⁶ Cyt. Za: W. Zajewski, dz. cyt., s. 190.

¹⁰⁷ A. P. Radzjuk, *Paustannie 1830–1831 gg...*, dz. cyt.; R. W. Horoszkiewicz, *Walki niepodległościowe na Polesiu*, dz. cyt.; B. Breżgo, *Odgłosy powstania 1830–31 na Witebszczyźnie i w Inflantach*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Lwów 1930, t. 1, s. 370–385; O. Gorbaczowa, *Z historii powstania listopadowego na Białorusi*, dz. cyt.

¹⁰⁸ S. Barzykowski, dz. cyt., t. 4, s. 223.

był naczelnym dowódcą wojsk rosyjskich gen. Iwan Dybicz, który obsadził miasto licznym wojskiem. W początkach 1831 r., dzięki aktywności takich osób jak wspomniany już Ignacy Domeyko, Porfiry Ważyński (dowódca powstania oszmiańskiego), działania konspiracyjne w regionie stają się bardziej aktywne, postępują także przygotowania powstańcze w Puszczy Białowieskiej. Konspiratorzy odbywają liczne spotkania, aby przygotować powstanie i zgromadzić broń.¹⁰⁹ W marcu 1831 r. tworzy się organizacja powstańcza w powiecie słonimskim i kobryńskim, podsycana informacjami o sukcesach i rajdzie korpusu gen. J. Dwernickiego.¹¹⁰ Jednak bezpośrednich wystąpień w tych powiatach nie zanotowano, albowiem oddziały powstańcze nie były do końca zorganizowane i dostatecznie uzbrojone. Na działania otwarte bezpośredni wpływ dopiero miał wybuch powstania oszmiańskiego w drugiej połowie marca 1831 r. i jego brutalne i barbarzyńskie stłumienie przez wojsko rosyjskie. Gen. Rosen w raporcie dla gubernatora grodzieńskiego stwierdzał, że szczególnie szerokie przygotowania do „buntu” mają miejsce w „powiatach kobryńskim i prużańskim”.¹¹¹ 20 kwietnia 1831 r. rozpoczęły walkę oddziały partyzanckie w Puszczy Białowieskiej i przyległych do niej powiatach. Największy oddział liczący 500 powstańców zorganizowali Karol Niemcewicz i Eugeniusz Ronk. Oprócz tego oddziału w Puszczy Białowieskiej operowały także i inne, przeciwko którym w początkach maja 1831 r. zostały skierowane siły rosyjskie dowodzone przez płk. Gorskiego i Sarabiję. 3 maja 1831 r. Rosjanie w pobliżu Jałowni zmusili powstańców do odwrotu, wojska płk. Sarabiji zajęły wozy z bronią i zapasami żywności znajdujące się we wsi Królewski Most.¹¹² W tym samym czasie jednak powstańcze oddziały zaatakowały od strony Brześcia Litewskiego obóz rosyjski w Skidlu. Z 53-dobowej osłony obozu zginęło 25 Rosjan, a 28 udało się uciec. W maju 1831 r. w powiecie grodzieńskim rozpoczął walkę oddział partyzancki Kazimierza Gocwalda, składający się z ochotników-chłopów i w głównej mierze atakował on obozy wojsk rosyjskich rozłożone w powiecie. W okolicach Berezki Kartuskiej działały w tym czasie oddziały księdza Lamberta i por. Sylwestra Małachowskiego, byłego oficera Wojska Polskiego. Także duże wsparcie otrzymali powstańcy od mieszkańców Wołkowyska, który zamierzano niebawem opanować (próby takiej jednak ostatecznie nie podjęto).¹¹³ Na Grodzieńszczyźnie tajną organizację powstańczą powołano do życia w styczniu 1831 r. w gronie jej organizatorów znaleźli się wspomniany już Karol Niemcewicz, marszałek brzeski, oraz sekretarz gubernatora grodzieńskiego Tomasz Kraskowski, ad-

¹⁰⁹ E. Orłowski, *Grodnienskaja starina*, Grodno 1910, c. 1, s. 246; H. Smitt, *Istorija polskiego wostanija i wojny 1830–31 godov*, Sankt Petersburg 1836, t. 2 s. 142; A. P. Radzjuk, dz. cyt., s. 98.

¹¹⁰ A. P. Radzjuk, dz. cyt.

¹¹¹ A. P. Radzjuk, dz. cyt., s. 99.

¹¹² A. P. Radzjuk, dz. cyt.

¹¹³ A. P. Radzjuk, dz. cyt.

wokat Józef Gocyski i asesor sądu grodzieńskiego Jan Żyliński. Planowano działania dwojakiego rodzaju: po pierwsze zdobycie garnizonu grodzieńskiego lub utworzenie w Puszczy Białowieskiej oddziału partyzanckiego i rozszerzenie jego działalności na całą gubernię.¹¹⁴ Kontakt z Centralnym Komitetem Wileńskim utrzymywany był przez Józefa Szczapińskiego. W lutym 1831 r. J. Szczapiński i Jakub Szretter, gajowy z Białowieży, uczestniczyli w spotkaniu zorganizowanym w Wilnie dla przedstawicieli powiatowych. J. Szretter poinformował Centralny Komitet o gotowości pracowników leśnych do wsparcia powstania. W końcu marca 1831 r. po wystąpieniu powstańców na Żmudzi, przybył z Wilna na Grodzieńszczyznę Stanisław Kozakiewicz, emisariusz centralnego komitetu z propozycją organizacji komitetu gubernialnego podporządkowanego Centralnemu Komitetowi Wileńskiemu. Jego zadaniem była także organizacja osobnych struktur powiatowych powstania, a jednocześnie zorganizowanie wystąpienia zbrojnego w całej guberni.¹¹⁵

Od kwietnia 1831 r. struktury powstańcze zaktywizowały działania w terenie. W celu przygotowania powstania do Puszczy Białowieskiej skierowano Tomasza Kraskowskiego, Kazimierza Gocwałta i Franciszka Prokopowicza, do powiatów nowogródzkiego i słonimskiego (do Kaszyca i Mikulskiego) – Tadeusza Mackiewicza i Józefa Gocyskiego, do powiatu wołkowyskiego – Jana Żylińskiego. Do Puszczy na spotkanie z głównym leśniczym Eugeniuszem Ronką wyjechał Karol Niemcewicz. Jednak, jak zaznacza w swoich wspomnieniach J. Szczapiński, do końca kwietnia było tam niewielu zwolenników powstania.¹¹⁶ Mimo tych trudności i przy nasilającej się akcji policyjnej ze strony Rosjan, w połowie maja 1831 r. w Puszczy Białowieskiej istniały już cztery główne miejsca koncentracji, zgromadzono w nich broń i żywność. Łącznie po przyjeździe ochotniczego oddziału Gocwałta skupiło się w tych miejscach do 300 powstańców, łącznie z przybyłymi także oddziałami z białostockiego, brzeskiego, wołkowyskiego i prużańskiego.¹¹⁷ 14 kwietnia 1831 r. przyjęto w Puszczy „Akt Konfederacji” (prawdopodobnie dostarczony do zgrupowania z Wilna i traktowany jako rozkaz do powstania). Dowódcą sił zbrojnych został J. Żyliński, a władzę cywilną powierzono K. U. Niemcewiczowi. Pierwsze działania powstańców ograniczyły się jednak do przerywania komunikacji i łączności między

¹¹⁴ [T. Kraskowski] *Pamiętnik o powstaniu Białowieskim, mający służyć jako materiał do historii powstań litewsko-ruskich*, Paryż 1836, s. 5; K. U. Niemcewicz, *Pamiętnik o powstaniu w Brześciu Litewskim z r. 1831*, Paryż 1863, s. 66; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 55.

¹¹⁵ J. Szczapiński, *Powstanie w Puszczy Białowieskiej*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t. 2, s. 243; K. U. Niemcewicz, dz. cyt. s. 63; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 55.

¹¹⁶ J. Szczapiński, dz. cyt., s. 241.

¹¹⁷ NHAB w Grodnie f. 4, wop. 1, spr. 10 ark. 16.21, cyt. za: O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 56; J. Szczapiński, dz. cyt., s. 250; K. U. Niemcewicz, dz. cyt., s. 90.

Grodnem i Brześciem, napadów na transporty i patrole rosyjskie oraz wprowadzeniu koni ze stacji pocztowych.¹¹⁹

W nocy z 9 na 10 maja 1831 roku na Grodzieńszczyznę wkroczył Korpus Wojska Polskiego gen. Dezyderego Chłapowskiego. Generał, kierując się na północny wschód 15 maja 1831 r. zajął Lidę. Maszerując dalej, przyłączył do korpusu oddziały powstańcze z regionu. Obrął za cel lasy prypeckie gen. Chłapowski i rozpoczął przygotowania do dalszego marszu, ale w tym czasie w granice Litwy wkroczyły nowe siły regularnego wojska polskiego, korpus gen. A. Giełguda. Mimo wzmocnienia sił powstańczych na Grodzieńszczyźnie, ogólna sytuacja powstania nie była korzystna. Kontrakcja wojsk rosyjskich gen. Lindena zmusiła powstańców do przejścia w lasy Puszczy Białowieskiej. W powiatach kobryńskim, prużańskim, słonimskim i lidzkim w miejsce rozbitych lub rozproszonych oddziałów Niemcewicza i Ronka, powstały nowe: Szrecera (liczący 400 powstańców), Żylińskiego, Dałubowskiego, Niezabitowskiego, hrabiego Tyszkiewicza, a także nowo formowany oddział Puśłowskiego, liczący około 600 ludzi. Oddziały te w maju i czerwcu 1831 r. rozszerzyły działania w powiatach słonimskim, prużańskim i kobryńskim, ale w lipcu 1831 r. zostały rozbite przez Rosjan w bitwie pod Newłami.¹²⁰ W początkach lipca 1831 r. rozpoczął swoją działalność najliczniejszy oddział partyzancki na Grodzieńszczyźnie, liczący ok. 1000 powstańców, dowodzony przez ppłk. Józefa Kaszyca¹²¹ i J. Mierzejewskiego, byłego oficera napoleońskiego. Już 7 lipca 1831 r. oddział ten zajął miasteczko Gorodiszczce koło Nowogródka, a 8 lipca miejscowość Bielice. 10 lipca podzielił się na dwie części. Oddział ppłk J. Kaszyca wszedł do Nowogródka, zajmując obiekt kancelarii rosyjskiej i odbijając tamtejsze więzienie. Po dwudniowym pobycie w Nowogródku oddział wycofał się z miasta. 16 lipca Nowogródek zajęli Rosjanie.¹²² Powstanie na Grodzieńszczyźnie zaczęło wygasać pod koniec lipca 1831 r., gdy ostatni oddział regularnego Wojska Polskiego z korpusu gen. H. Dembińskiego opuścił region, przekraczając granicę Królestwa Polskiego.¹²³ Nieliczne oddziały odcięte walczyły jeszcze prawdopodobnie do początków września 1831 r., szczególnie na obrzeżach Puszczy Białowieskiej i pograniczu Puszczy Rudnickiej. Od 28 lis-

¹¹⁹ W. W. Szwied, *Po sledam grodnienskoj stariny*, Grodno 1993, s. 45; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 56–57; W południowych powiatach guberni mińskiej powstanie zaczęło się rozwijać dopiero od połowy maja 1831 r. Powstanie w niewielkim stopniu objęło powiaty miński, bobrujski, ihumeński i słucki na Białorusi.

¹²⁰ W. W. Szwied, dz. cyt.; A. P. Radzjuk, dz. cyt. s. 100.

¹²¹ Józef Kaszyc (1795–1868) ziemianin, uczestnik kampanii 1812–1814, sędzia 1827, marszałek pow. nowogródzkiego, 1830; współorganizator powstania w pow. nowogrodzkim ppłk.; poseł na sejm powstańczy; na emigracji związany z Hotelem Lambert; M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon Historii Polski*, Warszawa 1995 s. 307.

¹²² A. P. Radzjuk, dz. cyt., s. 100.

¹²³ Tamże.

topada 1831 r. w Grodnie rozpoczęła działalność Komisja „dla wyznaczenia stopni winy powstańców, sekwestru i kofiskaty majątków”. Represje popowstaniowe dotknęły, jak oceniają badacze, kilka tysięcy osób na samej Grodzieńszczyźnie, a od 50 do 90 tys. na terenie całego byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.¹²⁴

Na Polesiu terenem samodzielnego powstania był przede wszystkim powiat piński. Powstanie zorganizował Tytus Pusłowski. W lipcu 1831 r. zgromadził on kilkuset ochotników w swoim majątku Planta (położonym na północ od Pińska). Z końcem lipca oddział T. Pusłowskiego wyruszył na zachód. Oddział T. Pusłowskiego, liczący ponad 1000 powstańców, stoczył 1 lub 2 sierpnia 1831 r. potyczkę z wojskiem rosyjskim w lasach tochiszyńskich i 3 sierpnia zajął Drohiczyn Poleski. Oddział Pusłowskiego składał się w większości z chłopów i drobnej szlachty, było także w nim m.in. „20 robotników z fabryki sukna w Chomsku”¹²⁵ oraz kilku księży. Adiutantem T. Pusłowskiego był Strangulski, natomiast funkcję pisarza w sztabie oddziału („sekretarza”) pełnił niespełna 18-letni Mikołaj Cholewiński. W składzie oddziału znajdowali się także uczniowie Liceum Krzemienieckiego przybyli z Wołynia.¹²⁶

Przeciwko oddziałowi Pusłowskiego znajdującemu się w Drohiczynie Poleskim Rosjanie skierowali z Kobrynia wojsko dowodzone przez płka Ilińskiego. T. Pusłowski, unikając walnego starcia z Drohiczyna Poleskiego, wymaszerował na wschód i przez Osowce i Brodnicę skierował się ku Duboi w powiecie pińskim. Przy przeprawie przez Pinę nieopodal Kończyc stoczył potyczkę z oddziałami płka Ilińskiego i 7 sierpnia 1831 r., odskakując od nieprzyjaciela, doszedł do Newła, gdzie jednak przyparty do rzeki i rozległych bagien 8 sierpnia stoczył kolejną bitwę z Rosjanami. Starcie to było momentem kulminacyjnym powstania pińskiego. Oddział T. Pusłowskiego poniósł klęskę. Według danych rosyjskich powstańcy stracili ok. 400 zabitych i rannych, a 87 powstańców dostało się do niewoli. Rosjanie w tej bitwie stracili tylko 14 zabitych i 32 rannych, na ogólną liczbę ok. 4000 żołnierzy zgromadzonych pod Newlem. Wśród ocalałych z bitwy powstańców był także T. Pusłowski, który wraz z ośmioma najbliższymi współpracownikami przedostał się na Wołyń i przyłączył się do oddziału powstańczego Karola Różyckiego. Reszta oddziału Pusłowskiego uległa rozproszeniu. Do niewoli rosyjskiej dostali się m.in. ranni Piotr Świeżyński (sędzia graniczny pow. słuckiego), Szczepan Szczuczynski,

¹²⁴ H. Gierowski, *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1989, s. 219; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969, s. 115; „Upadek powstania był również sygnałem dla prześladowań kościoła katolickiego i cerkwi unickiej. W guberni grodzieńskiej w latach 30. tych XIX w. zostało zlikwidowanych 21 klasztorów rzymskokatolickich, m.in. grodzieński klasztor Dominikanów i klasztor w Berezie Kartuskiej. Taki sam los spotkał 10 klasztorów unickich [...] W wyniku represji „przywrócono” ok. 300 cerkwi prawosławnych w guberni grodzieńskiej”: A. P. Radzjuk, dz. cyt., s. 101.

¹²⁵ R. W. Horoszkiewicz, dz. cyt., s. 173.

¹²⁶ R. Tamże.

Franciszek Kamieński (kleryk z klasztoru w Berezie Kartuskiej), Jan Zasławski (bazylianin), a także Paweł Rydzewski i Gaweł Ostrowski. Większość z nich została zesłana do Wiatki i Bobrujska. Natomiast sądzeni i więzieni w Pińsku byli m.in. ziemianie Wiktor Kurzeniecki, Antoni Orzeszko oraz włościanin Bonifacy Kontonos.¹²⁷

Drugim ważnym ośrodkiem powstańczym na Polesiu była ziemia mozyrska. Tutaj na czele powstania stanął Feliks Kieniewicz, organizator oddziału powstańczego. W czerwcu i lipcu 1831 r. zorganizowano w Mozyrskim jeszcze kilka oddziałów partyzanckich, które połączone stoczyły m.in. potyczki pod Mozyrzem (11 czerwca 1831 r.) i pod Michałkami oraz większe bitwy pod Owruczem, Waśkowiczami i pod Urlami (lipiec 1831 r.). Większość oddziałów liczyła po kilkudziesięciu powstańców i pod koniec czerwca 1831 r. w części uległa rozproszeniu lub rozbiciu przez Rosjan.

Powstanie na Polesiu nie przyniosłoby tak dużych efektów, gdyby nie poparcie dla powstania udzielone przez włościan i miejscową drobną szlachtę. W powiecie pińskim chłopci licznie wstępowali do oddziałów, a takie nazwiska, jak: Nalewajko, Kontonos, Bielous, Ohrynicz, Kirubczyk, Kiguta, Leoniuk, Sawczuk, na trwałe zapisały się w dziejach powstania 1831 r. na Polesiu.¹²⁸ Liczni mieszkańcy Polesia znaleźli się w czasie powstania listopadowego w armii polskiej w Królestwie. Byli to m.in. por. artylerii Karol Kaczanowski, podoficer 3 Pułku ułanów Franciszek Hryniewiecki, Adam Rotkiewicz, Napoleon Orda, Gracjan Drucki-Lubecki, poległ on w szeregach 4 Pułku Strzelców Konnych.¹²⁹

Po rozszerzeniu się powstania listopadowego w marcu 1831 r. na Litwę echa tych wydarzeń docierały także do guberni witebskiej¹³⁰ i do powiatów

¹²⁷ R. Tamże, s. 174.

¹²⁸ R. Tamże; W kontekście znanej aktywności Polesia i Pińszczyzny w powstaniu 1830–1831 dziwi opinia wyrażona przez Zachara Szybiekę w najnowszej historii Białorusi (Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, tłum H. Łaszkiewicz, Lublin 2002, s. 59), jakoby „powstanie skupione było tylko wokół Wilna o Puszczy Białowieskiej, a na Białorusi wschodniej praktycznie nie było żadnych działań powstańców w 1831 r.[!?]” Autor argumentuje swa opinie tym, że „na tych terenach znajdowało się mniej szlachty katolickiej, a panowanie rosyjskie trwało znacznie dłużej (od 1772 r.)”. Argumentacja ta nie uwzględnia istotnych i znanych faktów z dziejów Polesia, Pińszczyzny i ziemi mozyrskiej w 1831 r.

¹²⁹ R. W. Horoszkiewicz, dz. cyt., s. 174.

¹³⁰ O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 57: „W guberni witebskiej »krótkotrwałe rozruchy« ogarnęły tylko powiat lepelski”. Jak dalej stwierdza autorka: „[...] w rozpatrywanym okresie powstanie na ziemiach Białorusko-litewskich, łącząc się z ruchem powstańczym w Królestwie Polskim w dążeniu do odbudowania jedności Rzeczypospolitej, różniło się głównie celami, organizacją i przebiegiem działań wojennych. Zgodnie z aktem konfederacji głoszone »wolność i równość wobec prawa«. Pojęcie »wolności« rozpatrywano jednocześnie jako wypędzenie z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego wojsk rosyjskich, zjednoczenie ziem utraconych w wyniku rozbiorów 1772, 1793 i 1795, a z drugiej strony – jako realizację odwiecznego dążenia Litwinów (w znaczeniu mieszkańców Litwy historycznej – [...]) do zachowania samodzielności Księstwa w ramach państwa federacyjnego. Pragnienie wolności ujawniło się nie tylko w samym fakcie powstania, lecz także w utworzeniu samodzielnych organów kierowania nim. Współdziałanie powstańców Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa, utrudniał brak stałej łączności między

inflanckich (tzw. Inflant Polskich). W początkach kwietnia 1831 r. emisariuszami powstania litewskiego (szczególnie powstania oszmiańskiego) na gubernię witebską mianowano właścicieli ziemskich – powiatu lepelskiego Mikołaja Hrebnickiego i marszałka pow. lutyńskiego hr. Brzostowskiego. Dla Inflant mianowano naczelnikiem okręgowym do prowadzenia działań partyzanckich Kazimierza hr. Plater-Zyberka, stryjecznego brata Emilii Plater, walczącego w szeregach powstania litewskiego.¹³¹

Ochronę guberni witebskiej stanowiła dla Rosjan twierdza Dyneburg z niezbyt licznym garnizonem. Natychmiast po wybuchu powstania listopadowego twierdzę zaczęto uzbrajać i wzmacniać jej garnizon. Do końca stycznia 1831 r. ukończono najważniejsze prace w twierdzy. 29 kwietnia 1831 r. w stan pogotowia bojowego postawiono szaniec przedmostowy twierdzy dyneburskiej na Dźwinie dla przeciwstawienia się wypadom powstańców.¹³² Garnizony rosyjskich wojsk w innych miastach guberni witebskiej składały się z oddziałów inwalidów, z wyjątkiem samego Witebska, gdzie znajdowały się dwa bataliony rezerwowe piechoty. Dopiero ok. 22 kwietnia 1831 r. do guberni ściągnięto rezerwowe pułki piechoty z guberni mińskiej i mohylewskiej. Cztery bataliony rezerwowe umieszczono w Witebsku, dwa w Połocku i po jednym w Leplu, Drysie, Wieliziu i Surażu.¹³³

Próby przygotowań powstańczych pojawiły się przede wszystkim w powiatach inflanckich. W opinii specjalnych wysłanników władz rosyjskich, takich jak płk. Ogariew czy mjr. Lewandowski (Horodniczy dyneburski), „Mieszkańcy bynajmniej nie są dobrze usposobieni dla rządu rosyjskiego. Jedynie postrach i przedsiębrane surowe środki zachowują należyty porządek [...]”, i dalej „[np.] w powiecie rzeżyckim zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Daje się dostrzec wzburzenie umysłów szlachty. Większość szlachty utrzymuje ze sobą stosunki potajemne [...]”.¹³⁴ Władze rosyjskie poprzez sieć informatorów otrzymywały

Rządem Narodowym a Centralnym Komitetem Wileńskim. Ponadto rząd warszawski do wiosny 1831 roku nie przedsięwziął żadnych konkretnych kroków zmierzających do rozwoju powstania na ziemiach Białorusko-litewskich”. Wobec niewątpliwej słuszności większości powyższych stwierdzeń, podkreślić należy, że z chwila zwycięstwa w Warszawie uczestników nocy 29 listopada przed władzami powstania stanęła z całą ostrością konieczność wypowiedzenia się w sprawie prowincji zabranych (w tym Litwy), w każdym razie wobec granic Polski z 1791 r. Wezwań do „marszu na Litwę” ujawniło się w grudniu 1830 sporo, co podkreślaliśmy już w tekście, i nie tylko na lamach prasy i w głosach opinii publicznej, autorka powyższych słów zdaje się tego nie dostrzegać; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, dz. cyt. s. 161–162.

¹³¹ B. Breżgo, dz. cyt., s. 372; zob. A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, dz. cyt., s. 301, 302–131 B. Breżgo, dz. cyt. s. 372; zob. A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, dz. cyt., s. 301, 302–304.

¹³² I. Lwow, *Krepost – skład Dwińsk*, Dyneburg 1914, s. 51–52; B. Breżgo, dz. cyt. s. 371–372.

¹³³ B. Breżgo, dz. cyt.

¹³⁴ B. Breżgo, dz. cyt., s. 373; („Płk. Korpusu żandarmerii Ogariew do Cara. IV 1831”; „Horodniczy Dyneburski mjr. Lewandowski do Generał Gubernatora. 18 IV 1831 r.”).

także informacje m.in. o codziennych zgromadzeniach u J. Szestokowa, ziemianina w pow. dyneburskim, o zgromadzeniach ziemian na jarmarku w Lucynie i o wspólnych naradach ziemian pow. lucyńskiego i rzeżyckiego, odbywanych na wyspie jeziora Łubańskiego (zebraniom tym przewodniczyli Teofil Benisławski, Weyssenhoff i Wereszczyński [dwaj ostatni zapewne emisariusze z Królestwa Polskiego lub Centralnego Komitetu Wileńskiego – J. F.]).¹³⁵

Rozprzestrzenianie się idei powstańczych w pow. dyneburskim i lucyńskim przejawiało się m.in., w kolportażu tzw. „Modlitwy Powstańców Polskich”. Najbardziej aktywni w jej rozpowszechnianiu byli ziemianin Hieronim Korsak (pow. dyneburski) i Edmund Bouffał, urzędnik dyneburskiego sądu ziemskiego oraz sekretarze lucyńskich sądów: ziemskiego – Święcicki i powiatowego – Nienatowicz. Również rozpowszechniano tekst „Modlitwy...” w kościołach podczas nabożeństw za powodzenie powstania, odprawianych m.in. przez księży lucyńskich: Laudańskiego i Kiełpsza. Księża ci prowadzili także ożywioną agitację wśród chłopów inflanckich.¹³⁶

Bardzo ważne znaczenie dla podjęcia walki zbrojnej na tym terenie, miały także dostawy i gromadzenie broni dla powstania na Litwie, m.in. z miasta Kryżborku w Inflantach zaopatrywano Litwę w proch i naboje dla walczących oddziałów, także w majątkach u ziemianina Ryka w pow. dyneburskim i hr. Brzostowskiego w pow. lucyńskim zgromadzono znaczne ilości broni, a także kuto piki. Ziemianie Wołowicz oraz Jan i Donat Kozakiewiczze zgromadzili znaczne ilości broni palnej w powiecie lucyńskim, a dzierżawca majątku Małta w powiecie rzeżyckim Janowski nakazał wykonanie i wzmocnienie czterech łodzi dla zamierzonych działań powstańczych na jeziorze Łubańskim.¹³⁷

Plany powstańcze w Inflantach zakładały zasadniczo wywołanie powstania na tym terenie, po opanowaniu Inflant zamierzano wywołać insurekcję na Witebszczyźnie. W dalszej kolejności zamierzano przenieść działania do guberni pskowskiej i w razie napotkania tutaj silniejszego oporu, po splądrowaniu guberni, wycofanie się do Inflant. Plany te uzależnione jednak były od opanowania przez powstańców twierdzy w Dyneburgu.¹³⁸ Opanowanie tej fortecy pozwoliłoby powstańcom inflanckim połączenie z powstaniem litewskim, a nade wszystko umożliwiłoby zdobycie niezbędnego zaopatrzenia w broń i amunicję. Zajęcie Dyneburga – bardzo ważnego strategicznie punktu – dałoby znaczną przewagę nad Rosjanami połączonym powstaniom: inflanckiemu i litewskiemu.

¹³⁵ B. Breżgo, dz. cyt.; Czy uczestniczący w rozmowach Wereszczyński, to mjr Aleksander Wereszczyński, przyszły dowódca ochotniczej Legii Podolsko-Wołyńskiej, uczestniczącej w obronie twierdzy zamojskiej? Niestety nie udało się jak dotąd ustalić.

¹³⁶ Akta Kancelarii Generał Gubernatora Witebskiego (Oddz. III Tajny) r. 1836; cyt., za: B. Breżgo, dz. cyt., s. 374; Niestety nie udało się autorowi dotrzeć do wiarygodnego tekstu „Modlitwy Powstańców Polskich” kolportowanej w Inflantach w roku 1831.

¹³⁷ B. Breżgo, dz. cyt.

¹³⁸ Tamże.

Przygotowując się do opanowania twierdzy dyneburskiej, powstańcy inflancy pokładali wielkie nadzieje w wychowankach dyneburskiej szkoły podchorążych (junkrów) umieszczonej w twierdzy. W szkole tej pobierało nauki wielu synów znakomitych rodów litewskich. Mimo zakazów i surowości rosyjskiej szkoły wojskowej, duża część podchorążych manifestowała swoje przywiązanie do polskości. Wieść o powstaniu w Warszawie w 1830 r. ożywiła jeszcze bardziej te uczucia i podsyłała nastroje patriotyczne wśród uczniów szkoły. Grupa wychowanków szkoły nawiązała kontakty z Emilią Plater, mieszkającą w niedaleko od Dyneburga położonych Likśniach. Część podchorążych w czasie urlopów pełniła funkcje emisariuszy powstania litewskiego. Po wybuchu powstania na Litwie, podchorążowie należący do spisku wystali 5 kwietnia 1831 r. dwóch przedstawicieli: Michała Bobrowskiego i Jana Kłota do Widz dla porozumienia się z dowództwem powstania. Obaj jednak po przekroczeniu Dźwiny zostali ujęci, ale unikając kary, zostali odesłani do Dyneburga.¹³⁹ Dowództwo powstania w przyległych do Inflant powiatach litewskich zwlekało z wyprawą na twierdzę dyneburską. W połowie kwietnia 1831 r. oddziały rosyjskie z twierdzy zaangażowane były w działania pod Wilnem. Wcześniej, 9 kwietnia 1831 r., oznajmiono podchorążym dyneburskim, że wcieleni zostaną do Korpusu gen. I. Dybicza. Większość z nich postanowiła więc zbiec i przyłączyć się do powstania w powiecie wilejskim. Podchorążowie w liczbie 18 (na 40 znajdujących się na trasie marszu do gen. Dybicza)¹⁴⁰ 24 kwietnia 1831 r. przybyli do zajętych przez powstańców Łuzek w powiecie dziśnieńskim. Byli to: Aleksander Pągowski, Aleksander Rypiński, Józef Szuk, Antoni Przysiecki, Lucjan Plater, Ferdynand Plater, Aleksander Zbrożek, Ludwik Aleksander Obuchowicz, Jan Klot, Rudolf Klot, Józef Strupiński, Antoni Łabuński, Kazimierz Korsak, Józef Kontrymowicz (Ławrynowicz), Maciej Sołohub, Kazimierz Borowski, Feliks Napoleon Rewkiewicz i Jan Kościałkowski.¹⁴¹ 25 kwietnia po przybyciu podchorążych do Łuzek podpisano akt konfederacji, a 26 kwietnia wybrano Tymczasowy Komitet Powstańczy pow. dziśnieńskiego. Wodzem siły zbrojnej powiatu został płk. Wincenty Brochocki. Podchorążowie dyneburscy znaleźli się w sztabie powstania, dozorowali arsenał i przygotowywali uzbrojenie (w tym artylerię), dowodzili także poszczególnymi kompaniami w batalionach wojska powstańczego pow. dziśnieńskiego. 8 maja 1831 r. powstańcy dziśnieńscy zajęli Dżisnę po krótkiej walce z niespełna batalionem piechoty wojsk rosyjskich, obsadzającym miasto. W Dziśnie zajęto magazyny, których Rosjanie nie zdążyli

¹³⁹ F. Wrotnowski, *Historia powstania w 1831 roku na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Żmudzi i Litwie*, Lipsk 1875, t. 2, s. 214–221; B. Breżgo, dz. cyt., s. 375.

¹⁴⁰ F. Wrotnowski, dz. cyt., s. 220–229; B. Breżgo, dz. cyt., s. 376.

¹⁴¹ Akta Kancelarii Namiestnika Jego Cesarskiej Mości, w Królestwie Polskim r. 1832, Nr 19 [...], cyt., za B. Breżgo, dz. cyt., s. 376.

splawić rzeką do Rygi.¹⁴² Zajęcie Dżisny przez powstańców szerokim echem odbiło się na Witebszczyźnie.

W powiecie połockim zjawiał się emisariusz powstania dziśnieńskiego Cybulski, który wspólnie z ziemianinem Sokołowskim rozpoczął agitację i werbunek ochotników do powstania. Do rozszerzenia działań agitacyjnych przyczynili się także dziekan unicki Rochlański, weteran napoleoński z 1812 r. W. Bielikowicz, a także poczmistrz połocki i księża dominikanie z Połocka. Aktywnie działano na rzecz powstania, m.in. na jarmarkach w Bieszenkowicach w powiecie lepelskim i w Łouszach w powiecie horodeckim. W powiecie dżysieńskim w miasteczku Wołyńce księża dominikanie połoccy na czele z księdzem Jurgielewiczem rozpoczęli nawet produkcję amunicji dla powstańców.¹⁴³

Rozpoczęcie powstania w pow. dziśnieńskim i zajęcie przez powstańców Dżisny poważnie zagroziło miastom Witebszczyzny: Połockowi, Dżysie i Lepłowi. Powstańcy najpierw planowali wywołanie powstania w pow. lepelskim. Skierowany tam został dla przygotowania wystąpienia zbrojnego ks. pijar Adam Tatur, który w porozumieniu z ziemianinem Korsakiem i skierowanym nieco później z pow. dziśnieńskiego Józefem Siemaszką, na czele kilkudziesięciu konnych, miał wywołać powstanie. 10 maja 1831 r. powstańcy skoncentrowali się w majątku szlachcica Żaby. 11 maja ponad 100 uzbrojonych w broń palną powstańców zajęło miasteczko Uszacz w powiecie lepelskim. Zadaniem naczelnym tej grupy, dowodzonej przez J. Siemaszkę, było porwanie gubernatora witebskiego gen. Szredera, który według wiarygodnych informacji właśnie 11 maja miał przejeżdżać przez Uszacz. Plan jednak nie powiódł się, gen. Szreder został uprzedzony o przygotowywanej zasadzce. 12 i 13 maja 1831 r. powstańcy wyruszyli z Uszacza do Dżisny, pozostawiając w powiecie jedynie informatorów.¹⁴⁴

Zajęcie przez powstańców Dżisny i wywołanie powstania w powiecie lepelskim wywarło wielkie wrażenie na mieszkańcach okolic i ożywiło ducha narodowego, jednak korzyści wymiernych nie przyniosło. Przeciwdziałania rosyjskie były szybkie, wysłany z Witebska oddział rosyjski dowodzony przez płk. Makarowa (500 żołnierzy) zajął Dżisnę i zmusił powstańców po krwawej i zaciętej walce do opuszczenia miasta. 15 maja 1831 r. powstańcy dziśnieńscy połączyli się w Łużkach z wojskiem powstańczym pow. wilejskiego i zawilejskiego oraz ocalałymi siłami powstania oszmiańskiego. Zgromadzone w Łużkach siły powstańcze liczyły ponad 4000 żołnierzy, w tym 600 konnych i 1000 piechoty uzbrojonej w broń palną.¹⁴⁵ Powstańcy byli jednak słabo zaopatrzeni w amunicję oraz każdy z powiatów miał swojego dowódcę. Ład w oddziałach

¹⁴² F. Wrotnowski, dz. cyt., t. 2, s. 230–234, 237; B. Breżgo, dz. cyt., s. 377.

¹⁴³ B. Breżgo, dz. cyt., s. 378.

¹⁴⁴ D. Kropotov, *Жизнь графа Н. Муравьева*, Petersburg 1874, s. 493–494; F. Wrotnowski, dz. cyt., t. 2, s. 238; B. Breżgo, dz. cyt., s. 380.

¹⁴⁵ B. Breżgo, dz. cyt., s. 381.

utrzymywali jedynie podchorążowie dyneburscy. Tak duży oddział powstańczy znalazł się jednak od samego początku w bardzo trudnej sytuacji, ze wszystkich stron bowiem otaczały go wojska rosyjskie. W Dziśnie i w Głębokiem znajdowało się po ok. 1000 żołnierzy rosyjskich, w Świecianach płk. Chiłkow zgromadził 1000 żołnierzy piechoty, pułk jazdy i 6 dział, w Widzach stacjonował płk. Kachowski z batalionem piechoty i baterią artylerii konnej. Od strony Dźwiny osaczała powstańców twierdza dyneburska z wzmocnionym garnizonem (ok. 4500 żołnierzy), z której przeciwko powstańcom skierowali Rosjanie płk. Kapela z batalionem saperów i 4 działami. W guberni witebskiej koncentrowała się także armia rezerwowa gen. hr. Tołstoja (ok. 15 tys. żołnierzy), do Połocka, Dru i Dryssy ściągali Rosjanie nowe siły (ok. 6 tys. żołnierzy).¹⁴⁶

Wobec takiej sytuacji powstańcy powstrzymali się od przejścia Dźwiny i prowadzenia dalszych działań po tej stronie rzeki. 17 maja 1831 r. Powstańcy dwiema kolumnami wyruszyli z Łużek. Pierwsza, dowodzona przez Ignacego i Feliksa Odachowskich, licząca 100 konnych, 100 pieszych i kosynierów, skierowała się do guberni witebskiej, druga pod wspólnym dowództwem Brochowskiego i Radziszewskiego, złożona z 650 powstańców konnych, 600 strzelców pieszych i 1000 kosynierów oraz taborów, w tym sprzętu do naprawy dróg i mostów, ruszyła ku Wiłkomierzowi.¹⁴⁷ 19 maja 1831 r. Oddział Odachowskich wkroczył do guberni witebskiej i zajął miasteczka Kublicz i Uszacz w powiecie lepelskim. 20 maja powstańcy przecięli komunikację na trasie z Lepla do Witebska, między miasteczkami Kamień i Boczejkowo. Tego dnia także Odachowscy z oddziałem zajęli Lepel, znosząc tamtejszy garnizon rosyjski. Kontrakcja wojsk korpusu gen. hr. Tołstoja była jednak natychmiastowa. Brygada czwartej dyw. huzarów gen. Kabłukowa otoczyła powstańców. Oddział Odachowskich został z 22 na 23 maja 1831 r. zupełnie rozbity, większość powstańców poległa, pozostali dostali się do niewoli. 23 maja Rosjanie wkroczyli do Lepla. Po zajęciu miasta przez Rosjan gen. hr. Tołstoj dla przywrócenia w powiecie porządku skierował tutaj gubernatora mohylowskiego N. Murawjewa.¹⁴⁸

Do 10 czerwca 1831 r. ruch powstańczy w guberni witebskiej był już ostatecznie zlikwidowany, przyczyniły się do tego zarówno działania represyjne N. Murawjewa, jak i przymusowy kwaterunek rosyjskiej armii rezerwowej, której sztab znajdował się w Witebsku.

Główne siły powstań: dziśnieńskiego, wilejskiego i zawilejskiego, po 17 maja stoczyły zwycięską bitwę z wojskiem rosyjskim pod Koczergiszkami w powiecie wiłkomierskim i przedarły się na Żmudź, gdzie 10 czerwca pod Żejmami połączyły się z korpusem Wojska Polskiego gen. A. Giełguda.¹⁴⁹

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ F. Wrotnowski, dz. cyt., t. 2, s. 186, 207–208, 238, 241.

¹⁴⁸ F. Smitt, *Istorija polskiego wostanija i wojny*, dz. cyt., t. 2, s. 394–395; F. Wrotnowski, dz. cyt., t. 2, s. 208.

¹⁴⁹ F. Wrotnowski, dz. cyt., t. 2, s. 240–251.

Powstanie 1831 r. w guberni witebskiej spowodowało szereg drastycznych represji ze strony władz rosyjskich, skierowanych przeciwko uczestnikom insurekcji i ich rodzinom. Dobra ziemskie aktywne uczestników powstania zostały skonfiskowane. Pojmani uczestnicy powstania byli na miejscu rozstrzelani (dotyczyło to przede wszystkim oficerów) lub zsyłani na Syberię.¹⁵⁰ Osoby współpracujące z ruchem powstańczym lub o to podejrzane poddano surowemu nadzorowi policyjnemu, np. rodzina Platerów i ich krewni, włościanie polscy z Krasławia oraz księża misjonarze z klasztoru w Krasławiu i duchowni z innych parafii pow. dyneburskiego. Pozostawali oni pod nadzorem policyjnym jeszcze w roku 1838.¹⁵¹ Powstanie nie tylko na Witebszczyźnie, dostarczyło dowodów władzy rosyjskiej, że szlachta polska to „klasa niewdzięczna i niebezpieczna” o „wyjątkowej skłonności do przestępczej działalności przeciwko prawowitej władzy”, z czego płynęły wnioski dotyczące konieczności „prawdziwego przekształcenia stanu szlacheckiego i w szczególności oddzielenia tych, którzy nie mieli żadnych udokumentowanych praw na swoje przywileje”.¹⁵² Represje wobec polskiej szlachty realizowano zgodnie z projektami przekształceń społecznych, opracowanymi w myśl ukazu cara z 19 października 1831 r., za pomocą Komitetu Zachodniego wyłonionego 16 września 1831 r. z Komitetu Ministrów. Celem działań było przygotowanie prawnych podstaw wszechstronnej integracji tzw. guberni polskich z cesarstwem. Aż do rozwiązania Komitetu w 1848 r. na jego posiedzeniach zapadały najważniejsze decyzje dotyczące polskiej szlachty i Kraju Zachodniego.¹⁵³ Gubernię witebską podzielono w latach 1832–1834 na cztery obwody, a zarządzanie obwodami polecono „nadzwyczajnym naczelnikom wojskowym”. Zakazano używania języka polskiego w urzędach państwowych, zniesiono na terenie guberni, tak jak we wszystkich guberniach zachodnich, Statut Litewski, i w sądach, i w administracji wprowadzono takie same przepisy, jakie obowiązywały w guberniach centralnych państwa rosyjskiego.¹⁵⁴

¹⁵⁰ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1994, s. 231; „[...] Wsie powstańcze palono bez litości. Przy poparciu rządu starowiercy (tzw. „burłacy”), którzy w wieku XVIII schronili się na Litwie przed prześladowaniami religijnymi w Rosji, napadali na dwory i rabowali je; władzom dopomagała również ludność żydowska. Mimo wszystko partyzantka opierająca się na czynnym udziale ludu trwała do końca. Rosjanie przez kwiecień i maj [1831 r.] nie byli w stanie wyprowadzić stad ani jednego batalionu do Królestwa [...]”.

¹⁵¹ B. Breżgo, dz. cyt., s. 384; Tamże: Akt Ministerstwa Sprawiedliwości. Oddz. IV st. 2 [...] r. 1836; Akt Kancelarii General Gubernatora Witebskiego..., Oddz. III Tajne, r. 1836: „Wykaz pozostających pod nadzorem policji w 1836 roku, 1837 i 1838 r. Gubernia Witebska”.

¹⁵² P. Bobrowskij, *Materiały dla geografii i statistiki Rossii, Grodzienskaja gubernija*, S. Petersburg 1863 t. 1, s. 716; J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 30.

¹⁵³ J. Sikorska-Kulesza, dz. cyt.

¹⁵⁴ Akt Witebskiego Zarządu Gubernialnego z r. 1831, Nr 213 i 424, cyt., za: B. Breżgo, dz. cyt., s. 385.

KORPUSY REGULARNEGO WOJSKA POLSKIEGO NA LITWIE W 1831 ROKU

Wraz z wkroczeniem z terenów Królestwa Polskiego na Litwę regularnych jednostek Wojska Polskiego – jak podkreśla Władysław Zajewski – „powstanie litewskie weszło w drugą fazę działań, z daleko większym rozmachem.” Nadejście posiłków zapowiadanych przez rząd w Warszawie, zaktywizowało litewską szlachtę i sprawiło że powstanie rozwijało się z nową siłą. Dostrzegały to również władze rosyjskie, np. w raporcie wołkowyskiego wojskowego naczelnika etapowego kpt. Mikołajewa, skierowanym do gen.-mjr. Obruczewa, czytamy: „[wraz z pojawieniem się Wojska Polskiego] zauważono [...] zaburzenia nastroju społecznego ludności tutejszego powiatu [wołkowyskiego – J. F.]. Rozszerzyła się agitacja powstańcza wśród ludności, miejscowi patrioci wzywali, ażeby [...] iść do służby do Polaków”.¹⁵⁵ W ocenie W. Zajewskiego, gdańskiego historyka, nastroje te towarzyszyły przede wszystkim „przybyciu [na Litwę – J. F.] dywizji gen. Antoniego Giełguda, którą to z konieczności wódz naczelny gen. Skrzynecki, skierował na Litwę, aby wsparła tam lokalne powstania, nadając im odpowiednią siłę i impet”.¹⁵⁶

Istotne znaczenie wkroczenia korpusów Wojska Polskiego dla powstania 1831 r. na Litwie podkreślano w opracowaniach poświęconych powstaniu listopadowemu, już w XIX w. M.in. S. Barzykowski pisał:

„Powstania Litwy, kiedy nasze wojska wkraczały, były wprawdzie roztrącone i rozpierchnięte, ale jednak istniały i duch je najlepszy ożywiał i potrzebowały jedynie zasłony, aby znów licznie zebrać się i uorganizować [...]”.¹⁵⁷

Największy badacz wojny polsko-rosyjskiej 1831 r., Waław Tokarz, podkreślał natomiast operacyjne i strategiczne znaczenie przeniesienia powstania na Litwę i wkroczenie tam regularnego Wojska Polskiego, mogącego: „związać duże siły rosyjskiej armii i stworzenia przez to doniosłej dywersji, a nawet poważnych okazji armii głównej”.¹⁵⁸

Rozpoczęcie działań zbrojnych na Litwie przez oddziały Wojska Polskiego, wiąże się ściśle z bitwą pod Ostrołką (25–26 maja 1831 roku).¹⁵⁹ Przegrana w tej bitwie była przełomem w wojnie z Rosją. Polskie naczelne

¹⁵⁵ NHAB w Grodnie, f.4, wop. 1, spr. 24, ark. 20–20 adw., cyt. za: O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 58.

¹⁵⁶ W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 1998, s. 131–132; Tenże, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka–Wojna–Dyplomacja*, Toruń 2002, s. 166–167.

¹⁵⁷ S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, dz. cyt., t. 4, s. 226.

¹⁵⁸ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1994, s. 357.

¹⁵⁹ J. Tupalski, *General Dezydery Chłapowski 1788–1879*, Warszawa 1983, s. 207; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka – Wojna – Dyplomacja*, dz. cyt., s. 153–155: „Bitwa pod Ostrołką nie świadczyła o wybitniejszej myśli strategicznej po stronie polskiej, nie była też bardzo rzucającym się w oczy sukcesem feldmarszałka Dybicza”; zob. też: H. Kocój, *Dyplomaci pruscy o wojnie polsko-rosyjskiej w 1831 r.*, dz. cyt., s. 72; Tenże, *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*, Kraków 2001.

dowództwo utraciło inicjatywę w działaniach zaczepnych, inicjatywa operacyjna przeszła w ręce Rosjan.¹⁶⁰ Rada wojenna zebrana na polu bitwy pod Ostrołęką zdecydowała, wbrew gen. J. Skrzyneckiemu i gen. I. Prądyńskiemu, że gen. Antoni Giełgud zajmujący w owym czasie Łomżę oraz odcięty od sił głównych oddział płka Wacława Sierakowskiego pomaszerują na Litwę. Decyzja ta mogła stanowić wyjście z trudnego położenia. Ruch ten wobec Rosjan wyglądał jak planowe działanie zaczepne, aby udzielić Litwie upragnionej pomocy, co jednocześnie udało się skutecznie wykorzystać w komunikatach prasowych.¹⁶¹

Korpus gen. A. Giełguda nie był jednak pierwszym regularnym oddziałem polskim, który wkroczył na Litwę. 18 maja 1831 r., jeszcze w zupełnie odmiennej sytuacji operacyjnej Wojska Polskiego, gen. J. Skrzynecki po naciskach czynionych przez Rząd i opinię publiczną, wysłał z Księżopola na Litwę oddział gen. D. Chłapowskiego liczący 700 żołnierzy piechoty i kawalerii oraz 2 działa. Oddział gen. Chłapowskiego 21 maja przekroczył granicę Litwy pod Mieniem i zajął Brańsk i Bielsk.¹⁶² Gen. Chłapowski miał przedostać się z oddziałem w okolice Trok i dostarczyć powstańcom instruktorów. Według informacji posiadanych przez gen. Chłapowskiego ze sztabu głównego, duże siły powstańcze miały znajdować się w okolicach Lidy, sztab nakazywał generałowi działanie „podług okoliczności” i zapowiadał, że wkrótce po nim ruszą na Litwę większe siły polskie („cała dywizja”).¹⁶³ W składzie grupy gen. Chłapowskiego znajdowały się: 1 Pułk ułanów, 100 strzelców konnych, saperzy, 100 podoficerów i oficerów instruktorów oraz 2 działa 4 tej baterii lekkokonnej.¹⁶⁴

Gen. Chłapowski zamierzał przejść całą Litwę, dostarczyć powstańcom instruktorów, a następnie ruszyć na Polesie i tutaj na tyłach armii rosyjskiej prowadzić działania partyzanckie (tzw. małą wojnę) lub też zawrócić nad Bug. Po przekroczeniu granicy Królestwa, grupa gen. Chłapowskiego przez Bielsk, Hajnowszczyznę, Hrynki (tereny Puszczy Białowieskiej), Wołkowysk, dotarła do Mostów, gdzie na łodziach przeprawiła się na drugi brzeg Niemna (29 maja 1831 r.). Dalsza trasa marszu grupy wiodła przez Orlankę do Lidy, gdzie 30 maja oddziały gen. Chłapowskiego rozbiły uciekający z miasta batalion piechoty rosyjskiej, biorąc ponad 400 jeńców i zdobywając 2 działa i sztandary. 2 czerwca 1831 r. Gen. Chłapowski sforsował rzekę Mereczankę pod Oranami, rozbijając kompanię piechoty rosyjskiej i dalej przechodząc przez Stokliszki dotarł do Gabrielowa, gdzie grupa połączyła się z oddziałami powstania trockiego, dowo-

¹⁶⁰ W. Zajewski, dz. cyt., s. 154.

¹⁶¹ J. Tupalski, dz. cyt., s. 207.

¹⁶² *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, wyd. B. Pawłowski, Warszawa 1931, t. 3, s. 181, 182 i 183; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska*, dz. cyt., s. 358.

¹⁶³ W. Tokarz, dz. cyt., s. 358, przypis 3.

¹⁶⁴ W. Tokarz, dz. cyt., s. 358.

dzonymi m.in. przez Księcia Ogińskiego i W. Matuszewicza.¹⁶⁵ Siły polskie znacznie wzrosły (liczyły ok. 5000 żołnierzy i ochotników). Gen. Chłapowski sformował dwa nowe pułki piechoty i cztery kawalerii.¹⁶⁶

Połączenie regularnych oddziałów Wojska Polskiego gen. Chłapowskiego i powstańców litewskich powiatu trockiego, jakie nastąpiło 6 czerwca 1831 r. pod Gabrielowem, miało oprócz znaczenia wojskowego także wymowę symboliczną, połączenia Korony z Litwą. Jak wspominał jeden z powstańców trockich:

„W dniu tym wszystkie nasze trudy i niebezpieczeństwa zapomniane zostały. Chwila spotkania się szeregów bratnich była bez wątpienia najpiękniejszym epizodem naszej narodowej wojny [...] Na wszystkich twarzach malowała się radość”.¹⁶⁷

Zwycięski marsz gen. Chłapowskiego¹⁶⁸ wywołał ogromne zaniepokojenie w Wilnie, którego broniło wtedy ok. 5000 żołnierzy piechoty i kawalerii rosyjskiej oraz 13 dział. W magazynach Wilna znajdowało się 60 dział i 60 tys., karabinów oraz duże zapasy amunicji, oporządzenia i żywności. Gubernator wojenny Wilna gen. Chrapowicki, zamierzał w wypadku ataku powstańców na miasto, wyprowadzić wojsko z Wilna i bronić się pod arsenałem. Już w Oranach 2 czerwca 1831 r. gen. Chłapowski otrzymał wiadomość o marszu znacznych sił polskich szosą kowieńską na Litwę.¹⁶⁹ Później informację tę uszczegółowiono, że jest to korpus gen. Antoniego Giełguda. Gen. Chłapowski, korzystając z doniesień znakomicie pracującego własnego wywiadu, rozpoczął tworzenie planu opanowania Wilna, jako znakomitej podstawy operacyjnej dla prowadzenia dalszych działań zbrojnych na Litwie i miejsca, do którego ściągnąć należy większość oddziałów powstania litewskiego. Celem było rozbicie kolejno pod Wilno podchodzących wojsk rosyjskich. Jak sam gen. Chłapowski analizował:

„Ruch na Wilno i dla wrażenia moralnego i jako punkt strategiczny, środkowy, do którego wszystkie oddziały nieprzyjacielskie dążyły, tak mi się ważny, a prosty i łatwy do zrozumienia wydawał, że ani chwili o wykonaniu nie wątpiłem. Wzięcie Wilna byłoby w kraju całym podniosło

¹⁶⁵ Przybył tutaj także oddział Cezarego Platera, w którym znajdowały się Emilia Plater i Maria Raszanowiczówna. Obie nominalnie przyporządkowane zostały do 25 Pułku piechoty majora Macewicza. Emilia Plater była honorowym kapitanem I kompanii tego pułku, a Maria Raszanowiczówna jej adiutantem (awansowana później na porucznika przez gen. A. Giełguda); J. Tupalski, dz. cyt., s. 215.

¹⁶⁶ W. Tokarz, dz. cyt., s. 358–359; J. Tupalski, dz. cyt., s. 214–215, utworzono m.in., 26 Pułk piechoty liniowej, czyli 2 Pułk piechoty litewskiej, dowodzony przez płk Stanisława Radziszewskiego.

¹⁶⁷ K. Parczewski, *Pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki polskie*, dz. cyt., t.3, s. 176–177; J. Tupalski, dz. cyt., s. 213.

¹⁶⁸ Oddział gen. Chłapowskiego przebył w ciągu 14 dni ponad 400 kilometrów, zdobył 3 działa i 2 tys., karabinów, sztandary oraz wziął do niewoli 2020 oficerów i żołnierzy rosyjskich; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408; W. Tokarz, dz. cyt., s. 359.

¹⁶⁹ W. Tokarz, dz. cyt., s. 360; J. Ziółek w „Powstaniu listopadowym na Litwie” (dz. cyt.), stwierdza: „W Orszach gen. Chłapowski otrzymał wiadomość o marszu na Litwę korpusu gen. Giełguda”, powołując się na tom 3 „*Źródło I do dziejów wojny polsko-rosyjskiej*” (s. 175, 177 i 192). Niestety na trasie przemarszu oddziału gen. Chłapowskiego nie występuje miejscowość o nazwie „Orsze”.

ducha i za granicą ogromne wrażenie zrobiło. Mógł zmienić cały bieg wypadków i szalę wojny na naszą stronę przeważać [...]”.¹⁷⁰

Wyprawa gen. A. Giełguda na Litwę nie była zwykłym zagonem, ale przedsięwzięciem gromadzącym znaczne siły, przeznaczonym do stworzenia silnej podstawy operacyjnej dla dalszych działań zbrojnych. Wchodzący na Litwę gen. Giełgud prowadził pod swymi rozkazami 12 tys., żołnierzy (ok. 14 batalionów piechoty i 7 szwadronów jazdy) oraz 26 dział, w tym 10 ciężkich dział pozycyjnych.¹⁷¹ Gen. Antoni Giełgud „odważny żołnierz, ale słaby dowódca i taktyk”, otrzymał jako doradcę gen. Henryka Dembińskiego, „dobrego partyzanta, ale nie nadającego się na dowódcę większych sił”.¹⁷² W myśl instrukcji gen. J. Skrzyneckiego, właśnie gen. Dembiński kierował gen. Giełguda na Żmudź. O początkowym działaniu korpusu zdecydowała konieczność jak najszybszego odejścia od Łomży na północ oraz rozbicie koncentrującej się pod Rajgrodem rosyjskiej armii gen. Sackena, aby nie doszło do współdziałania tych wojsk z korpusem gen. I. Dybicza. 28 maja 1831 r. korpus gen. Giełguda zajął Grajewo. Tutaj otrzymał Giełgud raporty płk Sierakowskiego o stanie armii gen. Sackena. Rosjanie zajmowali miasteczko Rajgród silnie umocnionymi pozycjami. Wojska rosyjskie zostały zaatakowane przez korpus polski 30 maja 1831 r. Gen. Sacken zmuszony został do odwrotu i już 20 czerwca zatrzymał się w Kownie. Zwycięstwo pod Rajgrodem zmieniło naturalnie położenie całego korpusu gen. Giełguda, częściowo zatarło również wspomnienie klęski pod Ostrołęką. W granice Litwy korpus wkraczał w aureoli zwycięstwa.¹⁷³

Po zwycięstwie pod Rajgrodem gen. Giełgud powinien był udać się najkrótszą drogą przez Grodno do Wilna, by nie dopuścić do koncentracji tam oddziałów rosyjskich. Jednak po naradzie 8 czerwca 1831 r. przeważało zdanie gen. Dembińskiego, aby zająć pozycje między Kiejdanami, Janowem i Wiłkomierzem, w celu przecięcia połączenia pomiędzy Żmudzią a Wilnem, mimo posiadanych przez dowództwo korpusu raportów gen. Chłapowskiego, mówiących o skromnej sile garnizonu rosyjskiego Wilna i wzywających także do natychmiastowego wymarszu w kierunku tego miasta.¹⁷⁴ Z miejsca, w którym skoncentrowano korpus gen. Giełguda, m.in. później wyprawiono w kierunku Żmudzi gen. Józefa Szymanowskiego. Z 2 batalionami piechoty, 2 działami

¹⁷⁰ W. Tokarz, dz. cyt., s. 360; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, wyd. K. Morawski, Poznań 1899, t. 2, s. 69–70 i n.; A. Z. *Wojna na Litwie w roku 1831*, Kraków 1913, s. 56–57.

¹⁷¹ W. Tokarz, dz. cyt., s. 360; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408.

¹⁷² J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408.

¹⁷³ W. Tokarz dz. cyt., s. 363–364; B. Szyndler, *Gen. Henryk Dembiński*, dz. cyt. s. 113–114; „Straty rosyjskie w bitwie pod Rajgrodem wynosiły 2 tys., w tym 1200 wziętych do niewoli, straty polskie to ok. 200 zabitych i rannych”.

¹⁷⁴ J. Ziółek, dz. cyt. s. 408; F. Sliesoriunas, 1830–1831, dz. cyt., s. 291–300; H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830–1831*, Kraków 1875, t. 2, s. 413; D. Chłapowski, dz. cyt., s. 70; A. Z., *Wojna na Litwie...*, dz. cyt., s. 58; B. Szyndler, dz. cyt., s. 116–118.

i 4 tys. powstańców żmudzkich miał on zdobyć port nadbałtycki w Poładze.¹⁷⁵ Gen. Giełgud pozostał w Kiejdanach do organizacji powstań. W tym miejscu korpus Wojska Polskiego witany był owacyjnie. Tam też przyłączył się do niego m.in. oddział powstańczy Leona Potockiego, liczący 200 strzelców i 50 kawalerzystów.¹⁷⁶

10 czerwca 1831 r. w Kiejdanach stanął także ze swym oddziałem gen. D. Chłapowski. W dworku Państwa Czapskich odbyła się rada wojenna w obecności gen. Giełguda, gen. Dembińskiego i gen. Chłapowskiego. Ten ostatni ponownie wysunął projekt uderzenia na Wilno, z którym zgodził się gen. Giełgud. Przeciwny takiemu działaniu był gen. Dembiński, który akcentował przede wszystkim wsparcie powstania żmudzkiego i likwidację miejscowych garnizonów rosyjskich. Zgodził się z nim przywódca powstania żmudzkiego Emeryk Staniewicz. W efekcie gen. Giełgud przeznaczył do operacji na Żmudzi 19 Pułk piechoty dowodzony przez płka Szymanowskiego i powstańców żmudzkich w sile 4 tys. ludzi dowodzonych przez E. Staniewicza. Zadaniem grupy było opanowanie Rosieni, Szawli i Telszy oraz zajęcie Połagi. Podjęto także decyzję o ataku na Wilno.¹⁷⁷

Gen. Chłapowski był w ocenie historyków, głównym inspiratorem ataku na Wilno, ale nie było jego winą, że ofensywa ta się nie powiodła.¹⁷⁸ W myśl ustaleń na naradzie w Kiejdanach oddział gen. Chłapowskiego miał stanowić straż przednią, a siły główne miały podążać o dzień marszu za nim. Jednak gen. Giełgud inaczej wyobrażał sobie akcję na Wilno. Zakładał, że przez demonstrację gen. Chłapowskiego ku wzgórzom Ponarskim pod Wilnem, a Dembińskiego przez Szyrwinty ku Niemenczynowi, zmusi załogę Wilna do opuszczenia miasta bez walki. Sam zaś w tym czasie zamierzał zająć się organizacją Centralnego

¹⁷⁵ Połaga (Połonga) – (lit. Połanga, łot. Palangie, Palange, Palangen). W XIX w. miasteczko prywatne i dobra ziemskie nad morzem Bałtyckim, na południowym krańcu Kurlandii w pow. grobińskim, wchodzącym w skład okręgu hanzeppockiego [...], 24 km na południe od Kłajpedy. „Miasto to na krótko zostało opanowane przez powstańców w maju 1831 roku. Stąd m.in. zrodził się pomysł przesłania drogą morską broni i amunicji na Litwę”; Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, red. J. Sikorski, Warszawa 1966, t. 2 (1648–1864), s. 428, 639; G. Manteuffel, *Połaga*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1887, t. 8, s. 707–710.

¹⁷⁶ B. Szyndler, dz. cyt., s. 118.

¹⁷⁷ B. Szyndler, dz. cyt., s. 119; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408.

¹⁷⁸ Zob. Polemikę w sprawie roli gen. Chłapowskiego w działaniach na Litwie w: J. Tupalski, *O udziale generała Dezyderego Chłapowskiego w wojnie na Litwie w 1831 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XCIII, 3, 1987 (1986) s. 831–838, w związku z pracą B. Szyndlera, Henryk Dembiński 1791–1864, Warszawa 1984; Polemiki wcześniejsze jeszcze XIX wieczne zawarte są m.in., [w:] R. O. Spazier, *Historia powstania narodu polskiego (...)*, t. 3, Paryż 1833, s. 8–7; A. Łaski, *Uwagi nad początkiem rewolucji polskiej z powodu pierwszych rozdziałów nowego dzieła Doktora Spaziera*, „Pamiętnik Emigracji” 1832, cz. 1, nr 5 „Bolesław W.”, s. 10–12; T. Krępowiecki, *List do wydawcy*, „Pamiętnik Emigracji” 1832, cz. 1, nr 7 „Kazimierz I”; H. Dembiński, *Mémoires sur la campagne de Lithuanie*, Strasburg 1832; M. Mielżyński, *Wyprawa na Litwę opowiedziana według zapisów*, Kraków 1908 (reedycja); D. Chłapowski, *Lettre du général Chłapowski sur les évènements militaires en Pologne et en Lithuanie*, Berlin 1832.

Rządu Litewskiego, jednocześnie spoglądając w kierunku Augustowskiego i na Żmudź. Tym samym Giełgud opóźniał ruch sił głównych, które w dodatku rozdrabniał.¹⁷⁹ Gen. Chłapowski natomiast przygotowywał przeprawę dla korpusu Giełguda, sam zaś zajął 14 czerwca 1831 r. Kowgany, a następnie podszedł do wsi Malawruka pod Wilnem, opanował most na Wace i oczekiwał na nadciągnięcie zasadniczych sił.¹⁸⁰ Gen. Chłapowski oczekiwał na korpus gen. Giełguda przez cztery dni. Przybywali w tym czasie do niego emisariusze informujący o nastrojach w Wilnie, zarządzeniach rosyjskich i niestety o nadchodzących dla Rosjan posiłkach i zmianie nastrojów w mieście.¹⁸¹ W momencie poinformowania przez gen. Chłapowskiego, gen. Giełguda o przybyciu do Wilna oddziałów rosyjskich gen. Kuruty, gen. Giełgud stracił panowanie nad sytuacją, nakazał gen. Dembińskiemu wstrzymanie ruchu korpusu, natomiast gen. Chłapowskiego zapewnił, że połączy się z nim 17 czerwca. Wreszcie dzień później zdecydował się zaatakować Wilno.

Do ataku na miasto pozostało gen. Giełgudowi, po umocnieniu zajętego Kowna i wysłania na Żmudź gen. Szymańskiego, ok. 11 tys., żołnierzy i 27 dział, w tym 5 tys. powstańców litewskich oraz oddział partyzancki Józefa Zaliwskiego. Bitwa o Wilno rozpoczęła się 20 czerwca 1831 r., atakiem 7 Pułku piechoty na centrum pozycji rosyjskich rozłożonych pod Wilnem na Wzgórzach Ponarskich. Następnie gen. Rohland poprowadził 6 batalionów polskiej piechoty na prawe skrzydło rosyjskie. Mimo gwałtownego ognia artylerii rosyjskiej, oddziały gen. Rohlanda wdarły się na Wzgórze i rozpoczęły atak w dół do Wili, tutaj jednak dostały się pod jeszcze silniejszy ogień rosyjskich dział i dobrze rozmieszczonej piechoty rosyjskiej pułku wołyńskiego i gwardii. Bataliony gen. Rohlanda poniosły duże straty i rozpoczęły odwrót. Po załamaniu się tego natarcia gen. Giełgud, który nie za bardzo orientował się w położeniu własnych oddziałów i do tej pory nie wydawał żadnych rozkazów, zarządził odwrót całości sił.¹⁸² Polska piechota cofała się w dużym nieładzie. Odwrót osłaniał gen. Chłapowski z trzema szwadronami 1 Pułku ułanów, dwoma szwadronami Jazdy kaliskiej oraz baterią konną kpt. Czetwertyńskiego i oddziałami strzelców pieszych. Rosjanie w pierwszej fazie nie podjęli pościgu za wycofującymi się Polakami, dopiero po pewnym czasie, działania takie podjęły: rosyjski Pułk ułanów, mirgorodzki Pułk Ułanów i trzeci Pułk orenburski. Ten ostatni starł się w tych walkach z 1 Pułkiem ułanów. Walka trwała długo, ostatecznie Rosjanie

¹⁷⁹ J. Tupalski, *O udziale gen. D. Chłapowskiego*, dz. cyt., s. 834.

¹⁸⁰ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408.

¹⁸¹ M.in. 14 VI 1831 r. do Wilna przybył gen. Otraczenko z siłami 2065 żołnierzy i 8 dział, 16 VI gen. Kuruta z 6000 żołnierzy i 20 działami, wzmacniając oddziały rosyjskie generałów Sulimy, Chiłkowa i Sackena, przybyłe do miasta 4,9 i 12 VI 1831 r.; W. Tokarz dz. cyt. s. 367; Łącznie Rosjanie zgromadzili w Wilnie 14 VI 1831 r. ok. 16 tys. Żołnierzy i ok. 40 dział, a 16 VI 1831 r., już 24 tys. żołnierzy i 72 działa.

¹⁸² W. Tokarz, dz. cyt., s. 369–370; S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe. Kościuszkowskie. Listopadowe. Styczniowe*, Warszawa 1997, s. 227–228.

cofnęli się, a odważna postawa 1 Pułku powstrzymała całkowicie dalszy pościg rosyjski i uratowała resztę korpusu gen. Giełguda. Po klęsce pod Wilnem, w której straty polskie wynosiły ok. 2000 poległych, rannych, wziętych do niewoli i dezertarów, a rosyjskie ok. 500 poległych, gen. Giełgud cofnął się w kierunku Kowna.¹⁸³

Po przegranej pod Wilnem pierwszy z nową propozycją działań wojsk polskich wystąpił gen. Chłapowski. Przedstawił on gen. Giełgudowi plan dalszych działań, będąc przekonany, że w zaistniałej sytuacji formowanie nowych oddziałów na Żmudzi, ani uderzenie na Połagę jest bezcelowe, gdyż brakowało broni i amunicji nawet dla walczących już oddziałów, a przewaga rosyjska powiększała się.¹⁸⁴ Radził wobec tego ściągnięcie wszystkich pozostałych jeszcze oddziałów w jedno miejsce w okolicy Kowna do Aleksoty i tam uporządkować i zaopatrzyć w oszańcowanym obozie całość sił. Następnie proponował Chłapowski podzielenie wojska na sześć części. Pierwsza część wojsk, dowodzona przez gen. Giełguda, a także gen. F. Rohlanda i płka Franciszka Piętka, miała wyruszyć spod Kowna wcześniej, dotrzeć do Puszczy Białowieskiej i stamtąd nawiązać kontakt z Warszawą. Następna część wojsk, dowodzona przez płka J. Szymanowskiego i płka Ludwika Oborskiego, miała udać się w kierunku Telsz. Trzeci oddział wojska płka W. D' Hauterive'a miał zmierzać między Szawle a Poniewież. Czwarty oddział wojska gen. Dembińskiego miał podążyć między Wilkomierz i Witebsk. Piąty płka Kossa natomiast do powiatu trockiego, a szósty oddział dowodzony przez autora planu miał działać w kierunku Lidy i Borysowa. W ramach części szóstej wojska także ppłk Józef Zaliwski z oddziałem partyzanckim miał przejść w okolicy Pińska dla prowadzenia dywersji.¹⁸⁵ Plan ten, w ocenie badaczy, ratowałby powstanie litewskie. Zasięg działań powstania objąłby także cały obszar etapowy armii rosyjskiej gen. I. Dybicza. Plan ten był oczywiście jedną z ewentualności, jaka pozostawała gen. Giełgudowi. Drugą, jak podkreśla J. Tupalski, byłby „odwrót na Grodno i rezygnacja z działań na Litwie”.¹⁸⁶

Gen. Giełgud nie zdecydował się na rozwiązanie proponowane przez gen. Chłapowskiego i wybrał koncepcję proponowaną przez gen. Dembińskiego, popartą przez większość rady wojennej, przejścia na północny brzeg Wilii, obsadzenia kordonem rzeki Świętej i Wilii od Kowna przez Janów do Wilkomierza, następnie wydzielenia silnego odwodu w Kiejdanach i pod osłoną tych

¹⁸³ W. Tokarz, dz. cyt., s. 370; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408; S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, dz. cyt., s. 228.

¹⁸⁴ J. Tupalski, *O udziale gen. D. Chłapowskiego w wojnie na Litwie w 1831 r.*, dz. cyt., s. 836: „Dezydery Chłapowski wychodził z założenia, że działania grupy jako całości nie były już możliwe. Liczył, że na reorganizację i odpoczynek wystarczy osiem dni, ale wojsko miało pozostać koło Kowna, aż do czasu przybliżenia się nieprzyjaciela”.

¹⁸⁵ J. Tupalski, dz. cyt., s. 836; W. Tokarz, dz. cyt., s. 371; J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408; zob. też: D. Chłapowski, *Pamiętniki*, dz. cyt., s. 85–87.

¹⁸⁶ J. Tupalski, dz. cyt., s. 836.

stanowisk, organizowanie dalszych oddziałów powstańczych na Żmudzi oraz opanowanie portu w Połądze. Plan ten, m.in. ze względu na dużą dysproporcję sił między Polakami a Rosjanami, z góry skazany był na niepowodzenie.¹⁸⁷ Realizacja tego planu zamykała wojskom polskim możliwość odwrotu na południe, a całość sił znalazłaby się na niewielkim obszarze pomiędzy granicą Prus i Kurlandią, zagrożona przez Rosjan idących z Wilna i garnizonów w Telszach, Kretyndze i Połądze.

Rosjanie 26 czerwca 1831 roku rozpoczęli z Wilna pościg za Polakami. 28 czerwca opanowali Kowno siłami gen. Chiłkowa (15 tys., żołnierzy i 63 działa). Mimo powolności działań rosyjskich zagrożenie dla sił polskich znacznie wzrosło. 28 czerwca gen. Chłapowski wystąpił do gen. Giełguda z następnym planem działań. Proponował uderzenie całością sił na wysunięty korpus gen. Chiłkowa, rozdzielając go za pomocą demonstracji przeprawy przez Niemen poniżej Kowna. Następnie gen. Chłapowski sugerował przeprowadzenie wojska przez augustowskie nad Narew i Bug. Co prawda gen. Giełgud zdecydował się na realizację tego planu, przynajmniej w fazie początkowej, ale zdecydowany przeciw gen. Dembińskiego uniemożliwił przeprowadzenie całej akcji.¹⁸⁸

2 lipca 1831 r. Rosjanie przełamali prawie bez walki stanowiska polskie nad rzekami Wilią i Świętą. Polacy rozpoczęli bezładny odwrot. Próba przeciwwuderzenia 8 lipca 1831 r. Na Szawle nie dała żadnego rezultatu. Całością sił w tej bitwie właściwie nikt nie kierował. Gen. Giełgud chorował, a zastąpić go miał gen. F. Rohland. Do walki Polacy wprowadzili jedynie 6 batalionów piechoty i 2 szwadrony jazdy, reszta korpusu przeznaczona była jako osłona aż w trzech kierunkach. Atak na Szawle nie przyniósł nawet podniesienia morale wojska.¹⁸⁹ Polacy cofali się przed Rosjanami zbliżając się ku granicy pruskiej.

Istotne znaczenie w planach działań zbrojnych powstania litewskiego, jak i planach operacyjnych wojsk polskich działających na Litwie, było opanowanie miasta i portu w Połądze.¹⁹⁰ Szczególnie akcentowano działania pod Połagą w kontekście wsparcia powstania na Żmudzi. Pod Połagą w 1831 r. już w marcu prowadziły działania oddziały powstania żmudzkiego, dowodzone przez Jegiełłowicza. Stoczyły one szereg udanych potyczek (30 marca, 2 i 5 kwietnia oraz 8 kwietnia 1831 r.). Oddział Jagiełłowicza 5 kwietnia 1831 r. opanował Połagę,

¹⁸⁷ Całość korpusu gen. Giełguda liczyła w tym czasie ok. 18 tys., żołnierzy i 26 dział. Rosjanie jednak pod Wilnem dla likwidacji wojsk gen. Giełguda zgromadzili łącznie ok. 49 tys. żołnierzy i 180 dział; W. Tokarz, dz. cyt., s. 371.

¹⁸⁸ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 408; J. Tupalski, dz. cyt., s. 836–837.

¹⁸⁹ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt.; W. Tokarz, dz. cyt., s. 373–374: „Skończyło się na tym, że dwa bataliony – i to jeden po drugim – oraz jeden szwadron wtargnęły do miasta i poniosły tu bardzo znaczne straty, musiały się cofnąć. Drobny garnizon rosyjski liczący 5 batalionów, 1 szwadron i 5 dział (ok. 2500 żołnierzy) prowadzony po bohaterski przez swego dowódcę płka Kriukowa, wyzyskując zręcznie swe stanowiska na liniach wewnętrznych, odparł zwycięsko wszystkie natarcia Polaków”.

¹⁹⁰ Zob. przypis 175.

wypierając słaby garnizon rosyjski miasta do Prus. Rosjanie jednak po trzech dniach odzyskali miasto po zaciętej walce. Powstańcy żmudzcy Jagiełłowicza opuścili Połagę dopiero po podpaleniu przez Rosjan większej części miasta.¹⁹¹ Od 18 kwietnia 1831 r. Komendantem miasta i portu w Poładze został mianowany gen. Rennenkampf. Garnizon Połagi liczył wówczas 800 żołnierzy i 3 działa (m.in. 150 żołnierzy straży granicznej, 200 żołnierzy „szkoły batalionowej”, dwie kompanie strzelców pieszych, a ponadto 136 żołnierzy pracujących przy Kanale Windawskim).¹⁹² W końcu kwietnia 1831 r. gen. Rennenkampf prowadził działania z Połagi przeciwko powstańczym oddziałom żmudzkim strzelców Manteuffla, operującym wzdłuż granic Litwy z Kurlandią. Po rozproszeniu tych oddziałów 20 kwietnia 1831 r. Pod Dobrzanami, generał rosyjski wraz z wojskiem powrócił do Połagi. Załoga Połagi została wzmocniona w tym czasie przez oddział rosyjski płk Bartołomiej, który nie został przepuszczony przez Prusaków do woj. Augustowskiego przez terytorium pruskie.¹⁹³

W maju 1831 r. próbę opanowania Połagi podjęły oddziały powstania telszewskiego dowodzone przez Jacewicza. 8 i 9 maja 1831 r. Miasto zaatakował 2-tysięczny oddział powstańczy. Rosjanie atak ten częściowo uprzedzili, atakując podzielony oddział Jacewicza pod Dobianami, nie odnieśli jednak większego sukcesu. 13 maja 1831 r. powstańcy ponownie zaatakowali miasto i port.¹⁹⁴ Akcja ta początkowo przebiegała pomyślnie, ale na wieść o zbliżających się do Połagi z pomocą sił rosyjskich gen. Pahlena II i gen. Szyrmana, Jacewicz nakazał odwrót spod miasta.¹⁹⁵

Sprawa zdobycia Połagi miała bardzo ważne znaczenie dla Rządu Narodowego w Warszawie, który to zabiegał o zakup broni w Anglii, a nawet przyjazd instruktorów ochotników angielskich i francuskich. Na polecenie Rządu Narodowego misja paryska gen. Karola Kniaziewicza zorganizowała ekspedycję morską dowodzoną przez płk Pawła Jerzmanowskiego do Połagi. Rząd zakupił 6 tys. karabinów, 2,5 tys. szabel, 1600 pistoletów oraz amunicję. Broń zakupioną w Anglii miał dostarczyć dwumasztowy bryg, który wyruszył z Londynu 9 lipca 1831 r., a 31 lipca znalazł się u wybrzeży Połagi. Na wieść o katastrofie korpusu gen. Giełguda, statek zawrócił i 12 sierpnia 1831 r. Dotarł z powrotem do Anglii, skąd został uprowadzony na Morze Śródziemne przez kupca angielskiego Evansa. Cała sprawa była rezultatem nie dokończonych rozliczeń finansowych.¹⁹⁶

Przedsięwzięcie związane z przrzutem broni dla powstania drogą morską nie uszło uwagi wywiadu rosyjskiego oraz dyplomacji rosyjskiej. Ambasada

¹⁹¹ G. Manteuffel, dz. cyt., s. 708.

¹⁹² A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 300.

¹⁹³ A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska*, dz. cyt., s. 301.

¹⁹⁴ Obok Jacewicza, który operował z oddziałem od Drobian, od strony Kretynki działania prowadziły oddziały powstańcze Kalinowskiego i Towtkiewicza; A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 304.

¹⁹⁵ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, dz. cyt., s. 227.

¹⁹⁶ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, dz. cyt.

rosyjska w Wiedniu poinformowała Petersburg o możliwości nadejścia do portu w Połędzie okrętu z zakupioną przez Polaków bronią.¹⁹⁷ Zaalarmowano również dowódcę floty bałtyckiej i ówczesnego komendanta Połagi, płka Achelstyczewa, o planowanej akcji polskiej. Rząd Narodowy już w maju 1831 r. wysłał na Żmudź dwóch emisariuszy: Leona Przewłockiego i Michała Wołłowicza, którzy mieli koordynować akcję opanowania Połagi. Do akcji wyznaczony został wraz ze swoimi powstańcami, dowódca powstania telszewskiego Jacewicz, którego działania, jak wspomniano wyżej, nie powiodły się jednak.¹⁹⁸

UPADEK POWSTANIA LITEWSKIEGO

Ostatnie działania zbrojne regularnego Wojska Polskiego na Litwie miały miejsce w dniach 9–15/16 lipca 1831 r. Jak pisał I. Prądzyński:

„Wojska okazywały jeszcze dużo męstwa, ale cóż mogły poradzić same wobec kompletnego rozstroju oraz niedołęstwa wodza? Ataki na Szawle były cząstkowe: dwa razy piechota polska wpadała do miasta, ale za każdym razem oddział jej mały i przez nikogo nie poparty. Całe przedsięwzięcie upadło. Polacy wówczas pomaszerowali do Kruszan”.¹⁹⁹

Odwrót do Kruszan dokonywał się w całkowitym nieładzie i panice oraz rozprzężeniu. Dnia 9 lipca 1831 r.: „złożono radę wojenną w probostwie kruszańskim”.²⁰⁰

9 lipca 1831 r. na radzie wojennej w Kruszanach, mimo sprzeciwu gen. Dembińskiego, postanowiono większością głosów podzielić siły polskie na trzy części oraz wyznaczono dla każdej z nich, trasę marszu, aby: „wstrzymać lub obłąkać nieprzyjaciela, postępującego za nami, a tym samym korzystać na czasie [...] a nade wszystko, aby jak najdłużej utrzymać się na Litwie i Żmudzi”.²⁰¹ Jak można sądzić, na naradzie w Kruszanach nie podjęto decyzji o przekroczeniu granicy pruskiej, chociaż najprawdopodobniej taką ewentualność brali pod uwagę niektórzy wyżsi oficerowie.²⁰²

¹⁹⁷ Zob.: H. Kocój, *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*, Kraków 2001, s. 114, 131 przypis 38.

¹⁹⁸ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, dz. cyt., s. 226–227; A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 304–305.

¹⁹⁹ I. Prądzyński, *Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831*, Petersburg 1898, s. 168.

²⁰⁰ J. Falkowski, *Upadek powstania polskiego w 1831 r.*, Poznań 1881, s. 55.

²⁰¹ W. Tokarz, dz. cyt., s. 374; Za podziałem wojska głosowali: gen. F. Rohland, gen. D. Chłapowski, gen. J. Szymanowski, płk Lucjan Borkowski, płk Konstanty Wiśniewski, przeciwni byli: gen. H. Dembiński oraz płk Augustyn Brzeżański, płk Ludwik Oborski, płk Wacław Sierakowski, płk Franciszek Piętka. Wobec równej liczby głosów zdecydował gen. A. Giełgud; S. Barzykowski, dz. cyt., t. 4, s. 273; B. Cygler, *Płk Ludwik Oborski szermierz wolności (1799–1873)*, Gdańsk 1973 s. 50; N. Kasperek, *Marszruta oddziałów polskich na Litwie ku granicy pruskiej (9–15 lipca 1831 roku)*, [w:] SMHW, t. 36, 1994, s. 81–82.

²⁰² J. Tupalski, *Udział gen. D. Chłapowskiego w wojnie na Litwie*, dz. cyt. s. 838; zob.: [D. Chłapowski] *Lettre du General Chłapowski sur les événements militaires en Pologne et en Lithuanie*, Paris 1831, s. 41–42.

Kolumna gen. Chłapowskiego składała się z ok. 3600 żołnierzy (2 i 4 Pułk strzelców pieszych, 1 Pułk ułanów, dywizjon jazdy kaliskiej – łącznie 5 szwadronów jazdy, bateria artylerii konnej kpt. Janusza Czetwertyńskiego i bateria artylerii pieszej mjra Stanisława Adamskiego – łącznie 10 dział).²⁰³ Zamiarem grupy było dotarcie przez Trockie i Augustowskie do armii głównej w Królestwie Polskim. Kolejna kolumna wojsk gen. F. Rohlanda i J. Szymanowskiego, złożona z ok. 4000 żołnierzy (7 i 19 Pułk piechoty liniowej, batalion 4 Pułku strzelców pieszych, batalion płka Walentego Brochockiego, 6 Pułk strzelców konnych oraz 10, 11 i 12 Pułk ułanów i 15 dział), miała maszerować przez Telsze ku nadmorskiej Połądze. 10 lipca 1831 r. Do grupy dołączył idący dotąd oddzielnie 1200 osobowy oddział płka Franciszka Kossa. Stąd kolumna liczebnie osiągnęła 5000 żołnierzy. W korpusie gen. Rohlanda znalazło się zaledwie kilka batalionów starej piechoty, natomiast jazda w całości sformowana została już w czasie powstania.²⁰⁴ Przy korpusie gen. F. Rohlanda przez jeden dzień przebywał także gen. A. Giełgud, który następnie przyłączył się do kolumny dowodzonej przez gen. Chłapowskiego.

Trzecia część wojska dowodzona przez gen. H. Dembińskiego w Kruszanach liczyła ok. 4000 żołnierzy (18 i 26 Pułk piechoty liniowej, 13 Pułk ułanów, Pułk jazdy płockiej, oddziały partyzantów litewskich oraz 6 dział). Gen. Dembiński sprawnie obszedł obławę rosyjską i po 25 dniowym marszu dotarł na początku sierpnia 1831 r. do Warszawy (3 sierpnia 1831 r. korpus gen. Dembińskiego stanął pod Pragę). Trasa marszu gen. Dembińskiego wiodła na południowy wschód od Kruszan przez Poniewież, Rogów, Owante, Podbrodzie, Michaliszki (gdzie korpus przekroczył Wilię), Smorgonie, Iwje, Wolę Wielką, Dereczyn do Puszczy Białowieskiej i już w Królestwie z Rudni przez Ciechanowiec, Kossów, Jadów, Radzymin do Warszawy. Korpus stoczył po drodze kilka bitew, m.in. pod Owantą 16 lipca 1831 r., Podbrodziem 17 lipca 1831 r., Iwjami 23 lipca 1831 r.²⁰⁵

Korpusy gen. Chłapowskiego (dowodzony przez gen. A. Giełguda) i gen. F. Rohlanda zmuszone zostały do przekroczenia granicy pruskiej. Nie udało im się bowiem obejść zaciskającego się pierścienia wojsk rosyjskich.

Wojska rosyjskie w sile ponad 30 tys. żołnierzy zajmowały Kortowiany, Telsze, Połagę, Szawle, Poszawsze i Rosienie, zamykając korpus gen. Chłapowskiego i A. Giełguda półkolem i przypierając wojska polskie tak do swoich pozycji, jak i do granicy pruskiej.²⁰⁶ Wojska polskie otaczały siły rosyjskie

²⁰³ N. Kasperek, dz. cyt., s. 81–82.

²⁰⁴ N. Kasperek, dz. cyt., s. 82.

²⁰⁵ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, dz. cyt., Mapa nr 12; zob. Też: B. Szyndler, dz. cyt., s. 136–154; F. Smitt, *Geschichte des Polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830 und 1831*, Berlin 1848 Bd.2, s. 122; J. Tupalski, dz. cyt., s. 244, 251–252; W. Tokarz, dz. cyt., s. 375–379.

²⁰⁶ W. Tokarz, dz. cyt., s. 374.

dowodzone przez gen. Sackena, Szyrmana, Delingshausena i Offenberga. Całością sił skierowanych przeciwko korpusom gen. Chłapowskiego i Rohlanda, dowodził gen. Kreutz, którego dowodzenie i dyspozycje wydane poszczególnym grupom wojsk doprowadziły m.in., do zajęcia 10 lipca Kruszan, Łukników, Użwenty i Powondzina, skąd wyparli Rosjanie oddziały gen. Szymanowskiego. Gen. Offenberg prowadził pościg za wojskami gen. Rohlanda i wsparty przez oddziały gen. Szyrmana, ścigającego gen. Chłapowskiego, spowodował, że jedyną drogą odwrotu dla Polaków było przejście granicy Prus.²⁰⁷

Jak pisał Juliusz Falkowski:

„W cztery dni po radzie kruszańskiej oddziały Chłapowskiego i Rolanda [Rohlanda] zeszyły się nad granicą pruską w okolicy Kłajpedy pod Schlangstein [właśc. Schnaugsten – J.F.] Jenerał Chłapowski przybył tam dniem pierwiej i zaczął układać się z władzami pruskimi o przejście granicy – Rozruch ogromny powstał w obozie – zwiększył się jeszcze nazajutrz za przybyciem Rolanda. Jeden zapaleniec z tego oddziału, kapitan [7 Pułku piechoty liniowej, Stefan] Skulski przyskoczył do [gen. Antoniego] Giełguda, na którego powszechnie zwalano winę tej ucieczki ku Prusom, obwołując go zdracą i wystrzałem z pistoletu położył go trupem. Chłapowski przeszedł do Prus z częścią tylko swojego oddziału dnia 12 czerwca [1831 r.] – druga część przyłączyła się do Rolanda, ażeby prowadzić dalej walkę na Litwie, ale i postanowienie Rolanda nie trwało dłużej jak trzy dni. Przyparty przez wojska rosyjskie, zwiedziony przez władze pograniczne pruskie, które obiecywały solennie przepuścić go po odbytej kwarantannie, przeszedł granicę dnia 15 lipca [...]”.²⁰⁸

Wraz z korpusem gen. Giełguda i gen. Chłapowskiego granicę przekroczyło ponad 2000 powstańców litewskich. Poza gen. Dembińskim, który prowadząc walkę przebił się do Królestwa, przejście Wojska Polskiego do Prus uniemożliwiło dalszą walkę na Litwie, odbierając jej najwartościowsze oddziały wojska liczące łącznie ok. 15 tys. żołnierzy z pełnym uzbrojeniem i wyposażeniem.²⁰⁹ Z oddziałami regularnymi granicę przeszły także silne oddziały partyzanckie. Ruch zbrojny na Litwie załamał się, chociaż w Puszczy Nalibockiej i w oszmiańskim walczyły jeszcze oddziały powstańcze.²¹⁰ Były to m.in.: Oddział partyzancki kpt. Paszkowskiego, prowadzący działania zbrojne do końca września 1831 r. Oddział ten, liczący 400 ludzi, dopiero na wieść o upadku Warszawy na rozkaz dowódcy został rozpuszczony. Jednak biorąc pod uwagę, że walka jeszcze się nie skończyła, Paszkowski rozdał broń mieszkańcom Puszczy Zakroczyńskiej, a sam przeszedł do Prus.²¹¹ Po upadku Warszawy

²⁰⁷ Zob. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 361–362; Trasy marszu oddziałów gen. Chłapowskiego i gen. Rohlanda znajdujemy w pracy N. Kasperka, dz. cyt., s. 83–95; Toż samo także [w:] N. Kasperk, *Wejście wojsk polskich do Prus Wschodnich w lipcu 1831 r.*, [w:] *Powstanie Polski w Prusach Wschodnich...*, WSP Olsztyn 1995, s. 11–55.

²⁰⁸ J. Falkowski, *Upadek powstania polskiego*, dz. cyt., s. 56–57.

²⁰⁹ J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, dz. cyt., s. 410.

²¹⁰ O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 70: „Były to przede wszystkim silne oddziały powstańcze Ścielskiego i Paszkowskiego”.

²¹¹ J. T. Szpilewski, Ł. A. Babrowicz, *Synchronistyczna tablica padziej paustannia na Bielarusi, Litwie i Polsce u 1830–1831 hh*, „Nasz Kraj” 1929, nr 10, s. 45; O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 71.

kontynuował działalność oddział powstańczy Marcelina Szymańskiego. Rozpowszechniał on m.in. proklamacje i odezwy wśród ludności guberni wileńskiej. Jego działalność została przerwana przez władze rosyjskie dopiero w listopadzie 1831 r.²¹² Także w powiecie wilkomierskim kontynuował partyzantkę oddział Truskowskiego.²¹³

W ocenie Waława Tokarza:

„Powstanie Litwy spełniło w wojnie 1831 roku swą rolę w całej rozciągłości bez zarzutu prawie. Nie jego już winą było to, że wódz polski nie umiał z niego korzystać, że Giełgud bez żadnej korzyści dla działań ogólnych, zaprzepaścił ostatnie jego możliwości”.²¹⁴

Opinia ta w znakomity sposób podsumowuje kilkumiesięczny wysiłek powstańczy Litwy i Żmudzi, spontaniczne i skuteczne akcje zbrojne na skalę nieznaną w Królestwie Polskim i wreszcie miesiące nadziei jaką na Litwę przyniosły korpusy regularnej armii polskiej, odnoszące sukcesy i wlewające w serca Litwinów nadzieję na pełne ponowne złączenie z Koroną w ramach Rzeczypospolitej niepodległej w granicach sprzed 1772 r.

THE NOVEMBER UPRISING IN LITHUANIA AND ŻMUDŹ

Summary. The Lithuanian uprising of 1931 takes a special place in the history of the November Uprising of 1830–1831. Lithuanian insurgents resorted to arms against Russia, which ruled indivisibly on the Lithuanian land, and in this way they referred to the old links between Lithuania and Poland, their common fight against the Moscow power after the partitions of Poland as well as to patriotic traditions and the memory of independent Republic of Both Nations.

The article discusses the Polish and foreign historiography presenting the November Uprising in Lithuania, at the same time attempting to reconstruct the organization, outbreak and course of the uprising in Lithuanian districts, even those most distant. A significant role played by priests of different denominations is also presented. The text closes with a description of the activity of the army corps of the regular Polish Army in Lithuania and their fate after the uprising fell. The author tried to present the organization of the uprising and the course of military operations in Lithuania in reference to the whole territory of six provinces of so-called North-Western Country, and above all in reference to the whole area of Żmudź, where the uprising began the earliest and where the insurgents showed the greatest activity. The present paper also puts emphasis on the close relation between the operations in Lithuania and the uprising in the areas of Augustów and partly Podlasie regions in the Polish Kingdom and in the Białystok district.

Key words: November Uprising, Lithuania, Żmudź

²¹² RGWIA f.1, op.1,d.12031, cz. 8, 1.350; cyt., za: O. Gorbaczowa, dz. cyt., s. 71.

²¹³ W. Tokarz, dz. cyt., s. 378.

²¹⁴ W. Tokarz, dz. cyt., s. 379.